

Interesujące imprezy w 1965 r.

Plenum ZG TPPR

Obradujące w środę w Warszawie pod przewodnictwem Czesława Wycecha Plenum Zarządu Głównego TPPR omówiło i zatwierdziło plan pracy Towarzystwa na rok bieżący.

W kwietniu, z okazji przypadającej 20 rocznicy podpisania układu polsko-radzieckiego, TPPR zorganizuje, obok okolicznościowych akademii, spotkań i wieczornic, konferencje naukowe w Warszawie, Lublinie, Bydgoszczy i Opolu, wycieczki do zakładów

przemysłowych zbudowanych z pomocą Związku Radzieckiego. W tym samym miesiącu obchodzone będą tradycyjne „Dni Leninowskie”.

Ciekawie zapowiada się ogólnopolski zlot kół młodych miłośników astronautyki w Skarżysku Kamiennej, połączony z pokazem wystrzelenia rakiet i zawodami modeli latających. Na jesień przewidziane są konferencje popularno-naukowe i spotkania z radzieckimi specjalistami, poświęcone rozwojowi chemii w ZSRR.

Towarzystwo poświęci wiele uwagi krzewieniu wiedzy o dorobku kulturalnym narodów radzieckich.

Na plenum omówiono także projekt planu współpracy tegorocznej między TPPR i Towarzystwem Przyjaźni Radziecko-Polskiej. W celu podpisania planu przybędzie w przyszłym tygodniu do Warszawy delegacja z wiceprzewodniczącym Centralnego Zarządu TPPR — Pawłem Łobanowem. Oba towarzystwa współdziałać będą w przeprowadzeniu szeregu masowych kampanii politycznych, kulturalnych, obchodów rocznic historycznych wydarzeń, wymienią delegacje i grupy turystyczne, współpracować w sprawie rozwoju kontaktów między pokrewnymi miastami i województwami w Polsce i ZSRR. (PAP)

Uznanie dla NRD

Wiceminister Spraw Zagranicznych NRD — Otto Winzer, charakterystyczny zaproszenie przez prezydenta ZRA — Naserę, przewodniczącego Rady Państwa, W. Ulbrichta, do odwiedzenia ZRA, jako międzynarodowe uznanie znaczenia konsekwentnej antyimperialistycznej polityki NRD.

Bundy już w drodze

We wtorek wieczorem opuścił Waszyngton, udając się do Sajgonu czołowy doradca prezydenta Johna F. Kennedy'ego, wiceprezydent Stanów Zjednoczonych, Taylor, na temat ostatnich wydarzeń oraz sytuacji politycznej i militarnej w Wietnamie Południowym.

Polak na czele

W siedzibie ONZ w Nowym Jorku zakończyły się obrady sesji Rady Wykonawczej Światowego Funduszu Pomocy Dzieciom. Na stanowisko wiceprezesa Rady wybrano jednomyślnie prof. dr. Władysława Kozłusznika z Akademii Medycznej w Warszawie.

Projekt z zaleceniem

Przewodniczący senackiej komisji handlowej, Warren Magnuson, demokracja ze stanu Waszyngton, zgłosił projekt rezolucji — zalecający powołanie Rady do spraw rozszerzenia handlu z krajami socjalistycznymi.

Manewry SEATO

Według doniesień z Bangkoku, dowództwo sztabu SEATO podało do wiadomości, że w pierwszej połowie br. odbędą się manewry wojsk SEATO w Syjamie i na Morzu Południowo-Chińskim.

Żywcem pogrzebani

Trzech robotników zostało pogrzebanych żywcem w mieście Murakami (prefektura Niigata — Japonia). Robotnicy zatrudnieni byli przy umacnianiu ścian nowo wydrążonego tunelu. W pewnym momencie strop tunelu zawalił się na odcinku 50 m. Znajdujący się w tunelu robotnicy zostali zasypani ziemią. Akcja ratownicza trwa.

20 LAT TEMU

Już w sobotę, 20 stycznia 1945 roku, wobec zbliżających się oddziałów Armii Radzieckiej, hitlerowcy rozpoczęli regularną ewakuację Poznania. Chcąc zarazem zalać ślady swej zbrodniczej działalności, 21 stycznia przystąpili do ewakuacji obozu koncentracyjnego w Zabikowie. Reszki więźniów wyprowadzono z obozu, kierując ich pod silną eskortą pieszo na zachód. Poprzedniego dnia w jednym z baraków spalono 160 więźniów niezdolnych do opuszczenia obozu. Po likwidacji obozu część zabudowań zniszczono.



Na zdjęciu — fragment wywakuwanego obozu w Zabikowie.

Fot. — Z. Zielenacki



Rok XXI
Wyd. AB
Poznań
czwartek, 4. II. 1965
Cena 50 gr
Nr 29 [6526]

Precyzyjne doświadczenie

Odebrano echo laserowe z satelity

Uczni francuscy zmierzili dokładnie odległość z Ziemi do sztucznego satelity, który leciał z prędkością przeszło 25 tys. km/godz., trafiając weń wiązką światła laserowego i połem rejestrując echo.

Eksperyment ten, pierwszy tego rodzaju w Europie, był pod względem precyzji równo ważny z trafieniem z odległości 5 km w ziarno maku wyrzucone do góry z prędkością 100 km/godz.

Uczni ze stacji w Saint Michel de Provence wycelowali silną wiązkę światła laserowego w amerykańskiego satelitę „Explorer-22”, który przelatywał nad Francją, na wysokości przeszło 1750 km. Odbite światło schwytano i zarejestrowano w teleskopie sprzężonym z fotopowielaczem (fotopowielacz jest to urządzenie przetwarzające światło na prąd fotoelektryczny i wzmacniające ten prąd na zasadzie wtórnej emisji elektronów).

Odbierając echo laserowe można mierzyć odległości do różnych obiektów z większą dokładnością niż z pomocą radaru, ponieważ fale świetlne mają znacznie większą częstotliwość niż najkrótsze nawet fale radiowe. (PAP)

W poniedziałek,
15 lutego 1965 r.

W Operze Poznańskiej
z okazji

Jubileuszu XX-lecia
„Głosu Wielkopolskiego”

odbędzie się

KONCERT

POZNAŃSKIEGO CHÓRU
CHŁOPIĘCEGO

pod dykcją

Jerzego Kurczewskiego.

Wystąpi w nim ponadto:

Wanda Jakubowska,
solistka Opery
im. Stanisława Moniuszki.

Bilety można nabywać
w redakcji „Głosu Wielkopolskiego”, ul. Grunwaldzka 19, pok. 59, w godz. od 9 do 16.

Depesza gratulacyjna J. Cyrankiewicza

Z okazji święta narodowego, 17 rocznicy proklamowania niepodległości Ceylonu, przysługującego w dniu 4 bm. prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz wystosował depeszę gratulacyjną do premiera Ceylonu pani Sirimavo R. D. Bandaranaike. (PAP)

Wynik rzetelnej analizy

W Wielkopolsce odkryto „nową” odlewnię

Z inicjatywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu — zespół specjalistów opracował program pełnego wykorzystania rezerw w odlewniach Wielkopolski — baz nakładów inwestycyjnych.

W województwie pracuje 21 przemysłowych odlewni żeliwa i staliwa (bez spółdzielczych i rzemieślniczych).

Na podstawie rzetelnej analizy, przeprowadzonej przez personel inżynieryjno-techniczny i aktyw partyjny zakładów ustalono, że wielkopolskie odlewnie będą mogły dostarczyć w br. dodatkowo 12 tys. ton odlewów, czyli o 22 proc. więcej niż w ub. r.

Wzrost ten osiągnie się bez dodatkowych nakładów inwestycyjnych, wyłącznie przez poprawę technologii produkcji i organizacji pracy — przy tym samym wyposażeniu technicznym. Program, do którego realizacji już przystąpiono — przewiduje m. in. pełne wykorzystanie godzin pracy żeliwników znajdujących się w poznańskich odlewniach.

Brak odlewów, ograniczający możliwości produkcyjne fabryk maszynowych, skłonił poznański zespół specjalistów do opracowania programu maksimum w dziedzinie wykorzystania rezerw. Wnioski

30 bm. w centrum Olsztyna oddano do użytku jeden z najnowszych w kraju obiektów handlowych — Powszechny Dom Towarowy. Jego powierzchnia użytkowa wynosi 1950 m², a na 3 kondygnacjach znajduje się 27 stoisk. Koszt budowy nowego obiektu wyniósł ponad 16.300.000 zł. Kupujących obsługuje 110 ekspedientek. Na zdjęciu: budynek nowego PDT w centrum Olsztyna.

CAF — fot. Morcz

Aprobata programu ZHP

3 bm. odbyło się pod przewodnictwem Marszałka Polski Mariana Spychalskiego posiedzenie Prezydium Rady Głównej Przyjaciół Harcerstwa.

Prezydium podkreśliło szczególne znaczenie pracy nad rozwojem kultury fizycznej i sportu wśród harcerzy, aprobowano program ZHP w tej dziedzinie.

Podziękowania przywódców ChRL

W związku z gratulacjami otrzymanymi z okazji ich ponownego wyboru na naczelne stanowisko państwowe, przewodniczący ChRL Liu Szao-tsi i przewodniczący Stałego Komitetu Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych ChRL, Czu Teh nadesłali na ręce przewodniczącego Rady Państwa Edwarda Ochaby depesze wyrażające serdeczne podziękowanie oraz życzenia dalszego rozwoju przyjaźni chińsko-polskiej.

Premier Rady Państwowej ChRL Czu En-lai przekazał prezesowi Rady Ministrów Józefowi Cyrankiewiczowi wraz z podziękowaniem za pozdrowienia z okazji swego ponownego powołania na to stanowisko, życzenia dalszego umocnienia przyjaźni między narodami chińskim i polskim. (PAP)

Usługi dla rolnictwa

Elektryfikacja kraju postępuje w szybkim tempie. Korzysta już z prądu 70 procent gospodarstw, a pod koniec 1970 roku elektryczność ma dotrzeć do wszystkich wsi. Równocześnie upowszechnia się coraz bardziej mechanizacja i technizacja procesów produkcyjnych w rolnictwie, co jest po prostu ekonomiczną koniecznością z powodu odczuwanego, zwłaszcza w rejonie środkowo-zachodnim naszego kraju, braku siły roboczej — odpływającej do rozwijającego się przemysłu i innych zajęć pozarolniczych. Zwiększa się także co miesiąc zasób dóbr użytku kulturalnego na wsi.

Sa to zjawiska pozytywne nieodwracalne, wynikające z rozwoju gospodarczego i społecznego województw i powiatów. Potrzeba jednak dalszego rozwijania wszelkiego rodzaju usług dla rolnictwa: techniczno-produkcyjnych, transportowych, rzemieślniczych i handlowych. Chodzi o zaoszczędzenie rolnikom czasu, który traci przy nabywaniu i eksploatacji środków produkcji oraz przy wymianie towarowej wsi z miastem i odwrotnie.

Wielkopolskie gminne spółdzielnie, w ramach swoich możliwości finansowych i kadrowych, czynią wiele wysiłków — chyba największy ze wszystkich powiatowych — aby sprostać postulatowi wsi i rolnictwa. Usprawniają działalność punktów skupu i sprzedaży, rozbudowują usługowe warsztaty naprawcze, coraz szerzej pomagają w rozwiązywaniu wapna i rozlewaniu wody amoniakalnej, tworzą ekipy remontowo-budowlane, stosują rolniczy transport usługowy itp.

To wszystko prawda, ale prawda jest również, że nasze GS-y obejmują zasięgiem swoich usług produkcyjnych niewiele ponad 30 procent indywidualnych gospodarstw rolnych. Żeby zatem rozszerzyć tego typu usługi na całe rolnictwo naszego województwa, potrzeba — naszym zdaniem — koordynacji poziomu, zespolenia sił i środków wielu zakładów, instytucji i przedsiębiorstw, predysponowanych strukturalnie do świadczenia usług dla wsi w ogóle, a dla rolnictwa w szczególności. Mamy tutaj na myśli GS, POM, SOP, spółdzielnie mleczarskie i ogrodnicze, państwowe stacje chemicznej obsługi, kółka rolnicze i ich zrzeszenia oraz spółdzielczość pracy, przemysł terenowy i powiatowe cechy rzemiosł różnych, które mogłyby nareszcie wyjść ze swojej działalności poza granice miast powiatowych.

Byłoby organizacyjnie niecelowe i w sumie zbyt kosztowne, gdyby każda z wymienionych instytucji rozszerzała sieć punktów usługowych na swój własny rachunek. Koordynacja wysiłków, porozumienie w sprawie zespolonego wykorzystania środków inwestycyjnych, mogłaby doprowadzić do tworzenia wielobranżowych zakładów usługowych w kilku punktach każdego powiatu. Zasobny zakład, odpowiednio wyposażony w środki lokomocji, mógłby organizować lotne brygady chemicznej i technicznej obsługi rolnictwa, lotne ekipy naprawcze, docierające do najbardziej zakamka rejonu działania.

Poznańscy satyrycy w radzieckim almanachu

Nakładem moskiewskiego wydawnictwa „Progress” ukazał się ostatnio tomik zatytułowany „Polskie fraszki” w przekładzie N. Łabkowskiego stanowiący wybór krótkich utworów satyrycznych od wieku XV do czasów dzisiejszych. Tomik otwiera utwór Piernata z Lublina, który żył w latach 1465—1529. Miło nam, że w tak reprezentatywnym wyborze znalazły się utwory aż 3 poznańskich satyryków: Witolda Deglera, Lecha Konońskiego i Włodzimierza Ściśłowskiego.

Przy okazji informujemy, iż Wydawnictwo Poznańskie wydało dwa nowe tomiki wierszy poznańskich poetów Ryszarda Daneckiego „Afrasiaba” i Nikosa Chadzinkilau „Otwarcie światła”. (ms)



Apel Izby Ludowej NRD do parlamentów świata

Izba Ludowa NRD uchwaliła w środę oświadczenie skierowane do parlamentów wszystkich krajów świata nawołujące, by zapobiec zaprzestaniu ścigania zbrodniarzy nazistowskich i wojennych.

Oświadczenie podkreśla, iż NRD zawsze brała pod uwagę postulat prawa międzynarodowego w sprawie ukarania zbrodni przeciwko pokojowi, zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości w całym Niemczech. Izba Ludowa NRD uchwaliła 1 kwietnia 1964 r. „ustawę w sprawie nieprzezwyciężenia zbrodni nazistowskich i wojennych”, która gwarantuje, że również w przyszłości żaden winowajca nie uniknie odpowiedzialności.

Natomiast w Republice Federalnej — głosi oświadczenie — zbrodniarze nazistowscy i wojenni w ogóle nie zostali pociągnięci do odpowiedzialności albo tylko w stopniu całkowicie niedostatecznym. Część z nich zajmuje dziś nawet odpowiedzialne stanowiska w aparacie państwowym i w gospodarce.

Na mocy uchwały gabinetu federalnego z 5 listopada 1964 r., 8 maja 1965 roku — 20 rocznica wyzwolenia narodów spod faszystów hitlerowskiego — ma stać się dniem generalnej amnestii dla tysięcy zbrodniarzy nazistowskich i wojennych. Ten niesłychany zamiar sprzeczny jest jak najbardziej z poczuciem sprawiedliwości narodów. Stanowi on równocześnie poważne zagrożenie dla pokoju i bezpieczeństwa narodów, jak też ich pokojowego współżycia. Stanowi element składowy zagrażającej pokojowi polityki odwetowej rządu zachodnioniemieckiego.

Izba Ludowa NRD, kierując się odpowiedzialnością wobec narodu niemieckiego, zwraca się do parlamentów państw, by wszelkimi środkami stojącymi do ich dyspozycji przeciwdziałały zamierzeniom rządu zachodnioniemieckiego.

Bez wątpliwości...

Nikt już w Bonn nie ma wątpliwości co do zamiarów Franza Josefa Straussa. Wyowied sekretarza generalnego bawarskiej CSU, Jaumanna, który oświadczył, iż w wypadku zwycięstwa we wrześniowych wyborach do Bundestagu, CDU/CSU, przewodniczący jego partii, czyli Strauss, winien znaleźć się w gabinecie bońskim, traktowana jest przez wszystkich tutejszych obserwatorów politycznych, jako oficjalny wręcz postulat wyborczy bawarskiej CSU.

Powód do zadowolenia dla państw członkowskich

W dniach od 28 stycznia do 2 lutego 1965 — jak już informowaliśmy — odbyła się w Pradze kolejna XIX sesja Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

W czasie obrad XIX sesji stwierdzono, że prace organów Rady zmierzające do rozwoju wielostronnej współpracy ekonomicznej prowadzone były w oparciu o uchwały narad pierwszych sekretarzy

Traedia w Avion

Wczoraj donosiliśmy o tragedii, jaka wydarzyła się we francuskiej kopalni Avion, w zagłębiu węglowym Lens. Od wybuchu gazów zginęło 21 górników. Na zdjęciu: brygady ratowników wyszuka ofiary katastrofy.

Photofax — CAF

KC partii komunistycznych i robotniczych i szefów rządów krajów członkowskich RWPG i XVIII sesji Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Na sesji podkreślono że w ubiegłym okresie uczyniono wiele dla realizacji uchwał XVIII sesji RWPG. Skupiono uwagę zwłaszcza na wypełnieniu zadań w zakresie koordynacji planów rozwoju gospodarki narodowej krajów członkowskich RWPG i międzynarodowej specjalizacji produkcji.

Kraje członkowskie RWPG wykonały wstępne prace dla koordynacji planów rozwoju gospodarki narodowej w latach 1966—1970. Przeprowadzone przez kraje konsultacje dwustronne i opracowane przez nie orientacyjne bilansy rozliczeniowe oraz uogólnienie tych bilansów przez organy Rady umożliwiły krajom wstępnie ustalić orientacyjne wielkości wzajemnych dostaw towarowych, częściowo rozwiązać szereg problemów współpracy ekonomicznej a także określić podstawowe problemy, celem dalszego ich opracowywania.

Organy Rady przyjęły szereg zaleceń dla rozwoju międzynarodowej specjalizacji i kooperacji produkcji i dostaw asortymentów produkcji przemysłowej, mających istotne znaczenie dla gospodarki. W szczególności, podjęto zalecenia dotyczące specjalizacji produkcji i wzajemnych dostaw kompletnych linii technologicznych, zespołów i poszczególnych rodzajów urządzeń technologicznych dla przemysłu chemicznego, reformingu katalizacyjnego i hydroturbinacji oleju napędowego, maszyn dla gospodarki leśnej, urządzeń włókienniczych itd. Rozwinięta została specjalizacja w produkcji łożysk tocznych.

W celu likwidacji niezasadzonego, paralelizmu opracowywane są przez organy RWPG propozycje odnośnie określonych na długi okres czasu podstawowych kierunków badań naukowych i technicznych, objętych koordynacją.

W okresie między XVIII i XIX sesją zainteresowane kraje zrealizowały szereg przedsięwzięć w zakresie współpracy gospodarczej. Do połączonych systemów energetycznych Czechosłowacji, NRD, Polski, Węgier, zachodnioukraińskiej części ZSRR przyłączony został system energetyczny Rumunii, rozpoczął pracę wspólny park wagonów towarowych liczący ok. 93 tysięcy jednostek, zakończono budowę pierwszej fazy kopalni fosforów, w rejonie Kingiseppu i zakładu ich wzbogacania w ZSRR, prowadzona przy udziale Bułgarii, CSRS, NRD, Polski i Węgier.

Ważnym przedsięwzięciem jest przejście do wielostronnych rozliczeń w rublach rozliczeniowych i zorganizowanie międzynarodowego banku współpracy gospodarczej.

Na sesji określono zadania dla dalszego rozwoju i udoskonalenia współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej krajów — członków RWPG.

W toku sesji zatwierdzono umowę między Radą Wzajemnej Pomocy Gospodarczej i Socjalistyczną Federacją Republiką Jugosławii o udziale SFRJ w pracach organów Rady. Umowa stanowi ważny krok w rozwoju powiązań ekonomicznych między krajami socjalistycznymi.

★

W dniach od 29 stycznia do 2 lutego br. w Pradze odbyło się XVI posiedzenie Komitetu Wykonawczego RWPG.

Komitet Wykonawczy rozpatrzył niektóre zagadnienia współpracy w dziedzinie przemysłu naftowego i gazowego. W szczególności Komitet omówił sprawozdanie Stałej Komisji Przemysłu Naftowego i Gazowego, dotyczące zakończenia budowy rurociągu naftowego „Przwiąźń” i perspektyw jego rozbudowy.

Rurociąg jest nie tylko wybitnym osiągnięciem technicznym, lecz także doskonałym przykładem wysokiej efektywności współpracy krajów — członków RWPG.

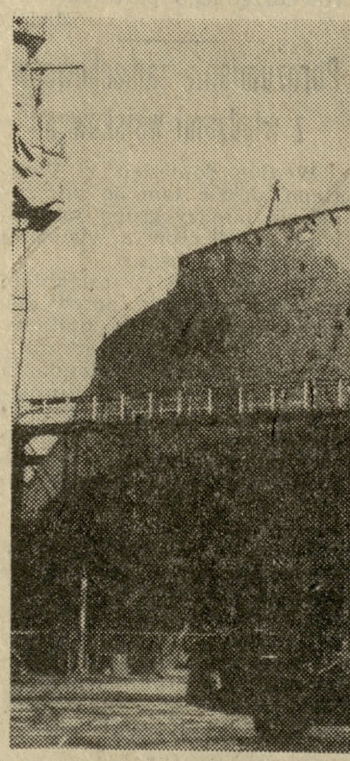
Komitet Wykonawczy rozpatrzył propozycje o zwiększeniu w okresie do 1970 r. wierceń i udoskonaleniu ich techniki oraz technologii na horyzontach zalegania nafty i gazu na głębokości ponad 3000 m.

W toku posiedzenia zostały zaakceptowane zalecenia dotyczące współpracy w oparciu o rozbudowy wielostronnej współpracy w dziedzinie produkcji niektórych ważnych pod względem znaczenia gospodarczego rodzajów urządzeń dla przemysłu chemicznego, elektrotechnicznego, wyrobów metalowych oraz przemysłu lekkiego, w celu zaspokojenia potrzeb w okresie lat 1966—1970.

Komitet Wykonawczy ustalił plan swej pracy na 1965 rok, który obejmuje przede wszystkim prace nad koordynacją planów na lata 1966—1970. (PAP)

Remonty

Od pierwszego dnia nowego roku Gdańska Stocznia Remontowa pracuje na „najwyższych obrotach”. Przy jej nabrzeżach stoi stale komplet statków, w tym wiele zagranicznych. Między innymi ukończono już remont dokowo-konserwacyjny parowca bandery fińskiej „Contina”. Jego właściciel, który po raz pierwszy skorzystał z usług GSR, wyraził swoje zadowolenie z jakości i tempa prac remontowych. W remoncie znajdują się także dwa statki greckie „Splendit Sea” i „Diamandis” oraz włoski „Eleni”. Na zdjęciu: tankowiec „Giewon” w czasie dorocznego remontu w Stoczni Gdańskiej. CAF — fot. Kosycarz



Zadanie strategiczne

Gospodarski zjazd, jakim była dwudniowa narada przewodniczących wojewódzkich, powiatowych i miejskich rad narodowych w Warszawie, pozwoliła na przeprowadzenie konfrontacji osiągnięć gospodarczych na poszczególnych terenach, wymianę doświadczeń, zasygnalizowanie trudności i kłopotów, z jakimi borykają się rady na co dzień i z jakimi liczą się w przyszłości.

Toteż tematyka dyskusji była niezwykle wszechstronna i dotyczyła bardzo ważkich problemów. Dominujące okazały się wciąż sprawy rolnictwa, które w gospodarce rad narodowych zajmują miejsce szczególne i wysuwają się na czoło zadań w najbliższej pięcioletce. Mimo niewątpliwych efektów w rozwijaniu produkcji zbóż i pasz, o których szeroko mówili uczestnicy narady, istnieje jeszcze wiele przeszkód, które utrudniają sprawną realizację zadań na tym odcinku naszej gospodarki. Stąd bardzo silnie podniesiony został m.in. problem wzmocnienia kadr gromadzkich rad narodowych, przekazania im szerszych uprawnień, które umożliwiłyby im bardziej bezpośrednie, a tym samym skuteczniejsze oddziaływanie na rozwój produkcji rolnej.

Coraz więcej zaczyna się mówić o potrzebie ukonkretnienia programu upowszechnienia wiedzy i postępu rolniczego. Ogromne środki, jakimi dysponować będzie rolnictwo w nadchodzącej pięcioletce, dodatkowy strumień maszyn, traktorów, nawozów, środków ochrony roślin, musi być jak najracjonalniej wykorzystany. Nie da sobie z tym rady grupa przodujących rolników, stanowiąca zaledwie 15 proc. ogółu, zajmujących się uprawą ziemi.

W tej wielkiej ofensywie technicznej i produkcyjnej, jaką zakłada Narodowy Plan Gospodarczy na lata 1966—1970 — musi uczestniczyć cała wieś. Agrominimum, czyli przeszkolenie rolników w zakresie korzystania z nowych metod uprawy i nawożenia, urasta więc do zagadnienia pierwszorzędnej wagi. Właśnie poprzez podniesienie kultury rolnej i fachowej wiedzy rolniczej, musimy zwiększyć towarową produkcję czterech podstawowych zbóż do 18 mln. 450 tys. ton w roku 1970. Jest to dla naszego rolnictwa — jak stwierdził w podsumowaniu dyskusji Władysław Gomułka — zadanie strategiczne, którego realizacja pozwoli zlikwidować kosztowny import zboża, sięgający 3 mln. ton rocznie, czyli 200 mln. dolarów.

Uniezależnienie się od tego importu jest w pełni realne, bowiem naturalne zasoby naszego kraju i znaczny areal użytków rolnych, wynoszący ponad 16 mln. ha gruntów ornych, dają całkowitą gwarancję — przy odpowiedniej intensyfikacji produkcji — osiągnięcia takiej ilości zbóż i pasz, która nie tylko jest w stanie zaspokoić potrzeby rynku krajowego, ale również zapewnić nadwyżki produktów hodowlanych na eksport.

Uchwała IV Zjazdu Partii, postulująca konieczność podniesienia produkcji rolniczej w okresie lat 1965—70 o 14—15 proc. w skali krajowej, wyznacza zadania minimalne. Upowszechnianie fachowej wiedzy rolniczej jest tylko jednym z elementów, warunkujących ich wykonanie. Żeby dało efekty, musi mu towarzyszyć m.in., jak to sygnalizowali uczestnicy narady przewodniczących WRN i PRN, sprawny system techniczno-produkcyjnej obsługi rolnictwa, bowiem dla jakości remontów sprzętu i maszyn rolniczych, czy niesprawnie prowadzony odbiór dostarczanych przez rolników produktów, są wcale nie mniejszymi hamulcami postępu, niż konserwatyzm i luki w wiedzy rolniczej.

Duże to pole do działania właśnie dla rad narodowych, jako koordynatorów i gospodarzy wszystkich poczyną, zmierzających do rozbudowy wielostronnej współpracy w dziedzinie rolnictwa, zwłaszcza na terenie szczególnie predestynowanych do roli zaplecza usługowego wsi — małych miast. Zaktywizowanie ich w kierunku podjęcia szeregu usług dla rolnictwa, to jedno z istotnych zadań rad narodowych. (API)

Następna runda także dla Wilsona

Londyński korespondent PAP, red. Bańkowski donosi: Podstawą wtorkowej debaty w Izbie Gmin stał się wniosek opozycji o wyrażenie rządowi wotum nieufności. Wniosek ten, jak wiadomo, upadł większością 17 głosów.

Ale ważniejsze od wyników głosowania jest to że — jak pisze konserwatywny „Daily Express” — Wilson zdołał odeprzeć ataki konserwatystów. Ataki te prowadzone pod pretekstem b. premiera Douglasa Home'a koncentrowały się wokół zarzutów, iż rząd spowodował kryzys ekonomiczny i finansowy, nie dotrzymał szeregu obietnic przedwyborczych, podważył zaufanie do W. Brytanii za granicą i osłabił W. Brytanię w dziedzinie obrony.

Premier Wilson udowodnił, iż obecna sytuacja wynika głównie z błędów i nieodpowiedzialności poprzedniego rządu konserwatywnego, który spowodował tak poważne zadłużenie W. Brytanii i tak ciężką sytuację w dziedzinie bilansu handlowego i płatniczego.

Przypomniał, iż mimo tej trudnej sytuacji rząd rozpo-

czął już realizację zapowiedzianych przez Labour Party reform społecznych jak np. w dziedzinie służby zdrowia i emerytur.

Głównym tematem burzliwej dyskusji stała się sprawa wprowadzonych przez rząd oszczędności w dziedzinie lotnictwa wojskowego. Powstała obecnie konieczność zaniechania budowy niektórych kosztownych typów nowych samolotów, znajdujących się dopiero w stadium początkowym oraz konieczność szybkiego zakupu na ich miejsce samolotów za granicą — głównie w USA.

Wśród innych ważnych punktów przemówienia Wilsona należy wymienić oświadczenie o utworzeniu królewskiej komisji dla badania stosunków w przemyśle brytyjskim — przede wszystkim stosunków między przedsiębiorcami i pracownikami. Komisja zacznie swe prace w kwietniu lub maju i przedstawi pierwsze sprawozdanie prawdopodobnie za dwa lata. Będą też zastrzeżone przepisy antymonopolowe.

Debacie wczorajszej towarzyszyła lepsza atmosfera w dziedzinie ekonomiki w wyniku ostatnich dość optymistycznych danych dotyczących wzrostu brytyjskiego eksportu, co z kolei wpłynęło na dalsze wzmocnienie kursu funta na giełdach światowych.

Ogólnie można powiedzieć, że sytuacja, w jakiej znajduje się obecnie W. Brytania uległa pewnej poprawie, jednakże w dalszym ciągu otwarta pozostaje sprawa, czy poprawa ta ma charakter trwały — taki, aby rząd labourzystowski mógł zyskać dostatecznie dużo czasu dla wprowadzenia w życie swych długoterminowych planów modernizacji gospodarki brytyjskiej. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Proces Krumeya i Hunschego

Oburzający wyrok

Po 9-miesięcznej rozprawie Sad Przysięgłych we Frankfurcie nad Menem ogłosił w środę wyrok w procesie przeciwko dwóm byłym współpracownikom Eichmanna, Hermanowi Krumeyowi i współoskarżonemu Otto Hunschego.

Główny oskarżony Krumey został skazany zaledwie na 5 lat ciężkiego więzienia, Hunschego natomiast sąd w ogóle uniewinnił.

Prokurator domagał się dla obu oskarżonych kary dożywotniego więzienia. Były zastępca Eichmanna na Węgrzech Krumey i oficer łącznikowy między Kwaterą Główną SS w Berlinie Hunschego a reżimem Horthy'ego oskarżeni byli o współudział w zamordowaniu co najmniej 300 tys. Żydów węgierskich w roku 1944.

Znamienne były tezy uzasadnienia wyroku. Przynależność do „Sonderkommando Eichmanna” — jak stwierdził sąd — nie jest dowodem winy obu oskarżonych. Skazanie mogłoby nastąpić wtedy, gdyby udowodniono bez reszty winę każdego oskarżonego. Z

dalszych wywodów wynikało, iż sąd nie dał wiary zeznaniom świadków (sąd przesłuchał przeszło 50 osób z NRF i z zagranicy). (PAP)

Komunikat Toto-Lotka

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 30 stycznia br. stwierdzono: 1 rozw. z 12 traf. — wygr. 87.830 zł; 4 rozw. z 11 traf. po 21.957 zł; 36 rozw. z 10 traf. po 2439 zł. W zakładach Toto-Lotek z dnia 31 stycznia br. stwierdzono: 3 rozw. z 5 traf. prem. — wygr. po 835.249 zł; 201 rozw. z 5 traf. zwykł. — po 12.400 zł; 11.633 rozw. z 4 traf. — po 323 zł. Z uwagi na okres reklamacji (7 i 11 dni) wysokość wygranych może ulec zmianie. Kolejne losowanie Toto-Lotka odbędzie się 7 lutego w Lublinie. Na wylosowaną końcówkę banderoli nr 4655 odnaleziono ogółem: 214 kuponów wielozakładowych — premie po 2000 zł; 20 kup. jednozakładowych — premie po 500 zł.

Zaczęło się od tego, że zwiadowcy Balnuka, którzy na pierwszy rzutek spojrzeli na samochody do ogona jakiejś kolumny niemieckiej szybko przejechałi wraz z nią przez most, później zaś wdał się w walkę z garnizonem niemieckim i główna swa uwagę skierowali na zniszczenie jego czołgów i wybiecie obsłuki moździerzy — po prostu nie zainteresowali się samym mostem. Nie sprawdzili go. Choć więc Żukow usłyszawszy oddał się walce, rzucił natchnieniem na stronę Nowego Miasta swe czołgi, na drugi brzoję pilicy zdążył przejechać tylko pierwszy z szarżujących T 34 Aleksieja Bodrowa. Nieomal za jego qasienicami nastąpił wybuch elektrycznie zdeflowanego pod pręślem fugasa. Most zawalił się. Dla pozostałych czołgów ta droga była już zamknięta. Likwidacji niedobitków garnizonu musieli dokończyć sami zwiadowcy, wspierani zaledwie tym jedynym czołgiem. Na szczęście, niemieckie grenadierzy — zaskoczeni tak niespodziewanym atakiem, pozbawieni już w pierwszych minutach swej ciężkiej broni i zdeorientowani całkowicie — wciąż nie zdawali sobie sprawy iż ma to do czynienia tylko z oderwaną od reszty sił, zaledwie kilkudziesięciosobowa grupa zwiadowców — zaczęli już gromadnie oddawać się do niewoli. Ich dotychczasowe pozycje na panuicam nad okolicą wzgórz zajęli zdobywcy Nowego Miasta. W sama porę...

*

Na próżno oczekiwał von Lütwitz na przekazanie mu z Krakowa decyzji w sprawie proponowanego odwrotu warszawskiego zgrupowania jego armii. Za to rankiem zaczęły napływać jedna po drugiej coraz bardziej przerażające wiadomości o dalszych postępach nieprzyjacielskich zagonów. Na mapie psłrzyły się już czerwone romby znaczące obecność radzieckich czołgów w Mszczonowie i Puszczy Marińskiej, na zachód od Białobrzegów oraz — co wywołało szczególną konsternację — w Nowym Mieście nad Pilicą. Postanowił więc monitorować. Ale łączność telefoniczna z dowództwem Grupy Armii była przerwana. Telefonści byli bezsilni. Bronili się trudna do sprawdzenia, wiarodgodna jednak hipoteza: „Verfluchten Partisanen...” Po dalszych dwóch godzinach bezskutecznego oczekiwania, nie pozostawało nic innego,

70

jak przez Łódź i poznańskie Generalne Dowództwo połączyć się bezpośrednio z Zessen.

Guderiana nie było i telefon odebrał szef wywiadu operacyjnego sztabu generalnego OKH pułkownik Bogislaw von Bonin. Młody stosunkowo wiekiem, pochodzący jednak ze starej rodziny junkierskiej, w której zawód oficera przechodził niemal z oca na synów, Bonin należał do grona tych szlabowców, którzy nawet w okresie narastającego pod wpływem klesk kryzysu zaufania kół militarnystycznych Trzeciej Rzeszy do Hillera, wierzyli święcie w gwiazdę Fuehrera. Dlatego 20 lipca 1944 roku, kiedy wybuch bomby podłożonej przez hrabiego Stauffenberga ranił stojącego właśnie obok Hillera dotychczasowego szefa wywiadu operacyjnego generała Adolfa Heusingera (później zaś nazwisko tego długoletniego pupila Fuehrera pojawiło się w zeznaniach ludzi zamieszanych w spisek) jego następca został, mimo sweo pochodzenia i koneksji, właśnie von Bonin. Na co poważny wpływ miały nie tylko głoszone przez von Bonina deklaracje „tylko Hitler może nas uratować”, także wspólna z Hitlerem wiara w skuteczność obrony linearnej...

Teraz też wysłuchawszy referatu von Lütwitza, który motywował konieczność pśpieszonego wycofania głównych sił zgrupowania warszawskiego potrzeba odtworzenia jednolitej linii obrony i to od razu w oparciu o umocnienia tyłowej rubieży armijnej przygolowanej wzdłuż brzegów Bzury, Rawki i Pilicy (od Wyszogrodu poprzez Sochaczew, Rawę Mazowiecką, Spale, Tomaszów Mazowiecki do Sulejowa) ponieważ „wszystkie bardziej na wschód położone rubieże pośrednio zostały już przekroczone przez rosyjskie zagony pancerne”, von Bonin oświadczył, że „podobnie jak general Guderian nie widzi innego sposobu trwałego ustabilizowania sytuacji”. Dodał przy tym prawdopodobnie (to zdanie będzie bowiem kontrowersyjnie odtworzone już kilka godzin później): „Jednak zgodnie z rozkazem Fuehrera należy jak najszybciej odtworzyć co najmniej na tyle zwała linie frontu, nie dopuścić do dalszych, grożących przykrymi niespodziankami, zagonów radzieckiej broni pancernej i to działając we własnym zakresie”.

(cdn)

0 pracy uniwersytetów dla rodziców

Stare wschodnie przysłowie mówi: „Jeśli planujesz na rok, zasiej żyto, jeśli planujesz na parę lat, zasań jabłoń, jeśli planujesz na lata — bierz się za wychowanie”.

Model współczesnego wychowania zakłada jednoś działania domu i szkoły. Kontury tego modelu wyłaniają się powoli i są rezultatem wysiłków setek umysłów i serc ludzi, dla których wychowanie młodzieży jest sprawą pierwszoplanową. Pedagogizacją rodziców zajmują się kilka instytucji, mających na swym koncie sporo osiągnięć. Są uniwersytety dla rodziców, prowadzone przez TWP, są uniwersytety powszechne, organizowane przez inspektoraty szkolne i są uniwersytety dla rodziców Towarzystwa Szkół Świeckich. Te ostatnie, pragnąc uogólnić najlepsze wzorce działania uniwersytetów dla rodziców, wyłoniły spośród nich najlepiej pracujące, traktując je jako wodzące. W naszym województwie pracują dwa takie uniwersytety: w Zasadniczej Szkole Gospodarczej w Ostrowie Wlkp. oraz w Technikum Geodezyjno-Drogowym w Poznaniu. Ich plany działania są pomyślane tak, aby w sposób sukcesywny wprowadzały rodziców w coraz bardziej złożoną tematykę pedagogiczną.

Potrzeba zorganizowania uniwersytetu wyłoniła się w Ostrowie spontanicznie. Prowadzone od 1957 roku comiesięczne zebrania dla rodziców, których tematyka zależna była od bieżących potrzeb danej klasy, konfliktów aktualnie nabrzmiałych — zaczęły nie wystarczać. Rodzice skarżyli się na zanik autorytetu u swych dzieci. Projekt zorganizowania Uniwersytetu dla Rodziców, spotkał się więc z przychylnym przyjęciem.

Uniwersytet pracuje już czwarty rok. Rozpoczęto od naukowego poznania dziecka, jego anatomii, psychiki w różnych okresach życia, wpływu rodziny na kształtowanie się osobowości, zdania sobie sprawy z trudności w wychowaniu przez analizę ich źródeł. Zaprezentowane wymagania szkoły w dziedzinie estetyki i kształtowania kultury osobistej

młodzieży, spowodowały dyskusję, w której rodzice przyznali, że zbyt mało zwracali uwagi na ten element kształtowania charakteru dziecka. Ankieta, rozpisana wśród uczniów z zapytaniem, czy będą w swoim życiu naśladowali rodziców — stała się platformą szerokiej dyskusji na temat autorytetu i jego zdobywania.

Obecny program Uniwersytetu dla Rodziców w Zasadniczej Szkole Gospodarczej w Ostrowie, jest owocem doświadczeń 3-letniej pracy, świadectwem dojrzałości jego słuchaczy. Znajdują się w nim m.in. takie proble-

Uczą wychowywać

my: psychologia a wychowanie, socjologia a wychowanie, etyka a wychowanie, tolerancja religijna i jej rola w wychowaniu, polityka a wychowanie.

Dyrektor szkoły — Edmund Jędraszczuk i kierowniczka UdR — wicedyrektor Teresa Musiałowa powiadają, że najlepszą nagrodą za wysiłek organizacyjny, włożony w działalność Uniwersytetu, jest stała, liczna frekwencja na wykładach, mimo że słuchacze dojeżdżają nawet z Krotoszyna czy Pleszewa. Rosnąca ranga szkolnej organizacji ZMS, liczny udział młodzieży w Ochotniczych Hufcach Pracy, ożywiona działalność młodzieży w klubie szkolnym, spółdzielni uczniowskiej — wszystko to wiąże się harmonijnie z pracą UdR i świadczy najlepiej o skuteczności jego działania.

Kierownik Uniwersytetu dla Rodziców przy Technikum Geodezyjno-Drogowym w Poznaniu — Jan Brzozowski, nazywa Uniwersytet publiczną poradnią dla rodziców. Dyskusje na nim poruszają bowiem najistotniejsze problemy wychowawcze, dotyczące konkretnej grupy młodzieży — uczniów Technikum.

Podstawa pracy Uniwersytetu dla Rodziców była w Technikum działalność Koła TSS, które w sporadycznie organizowanych prelekcjach wychodziło naprzeciw rodzicom swoich

Przed VIII Kongresem Stronnictwa Demokratycznego

Konkretny wkład

Stronnictwo Demokratyczne nie znajduje się w przededniu doniosłego wydarzenia — VIII Kongresu, który odbędzie się w Warszawie w dniach 8—10 lutego.

Stronnictwo przychodzi na kolejny Kongres z konkretnym dorobkiem pracy ideowo-politycznej i organizacyjnej. Jako partia polityczna, działająca w różnych środowiskach inteligencji i rzemiosła, Stronnictwo uczestniczyło obok PZPR w budowie socjalizmu w Polsce, co odpowiada najlepszym tradycjom walki tych środowisk o wolność i niepodległość naszego kraju, o postęp i demokrację. Temu stanowisku SD jest wierne od chwili, kiedy jego przedstawiciele złożyli podpis

pod Manifestem Lipcowym i później, w codziennej konkretnej działalności politycznej oraz współpracy z kierowniczą siłą narodu w budowie socjalizmu — Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą. SD wraz z PZPR i ZSL tworzy trzon Frontu Jedności Narodu; przedstawiciele jego znaleźli się wspólnie z przedstawicielami tych partii w ciałach ustawodawczych i organach wykonawczych. W tym trójstronnym sojuszu partyjnym, przy kierowniczej roli PZPR, złączone jednościami celów i działania, SD daje swój wkład w budownictwo socjalizmu w Polsce.

SD konsekwentnie realizując cele tego sojuszu mobilizuje środowiska, w których

działają, do jeszcze bardziej efektywnej pracy zawodowej i coraz aktywniejszego udziału w życiu społecznym i politycznym.

W toku prac przygotowawczych do zbliżającego się VIII Kongresu organizacje terenowe Stronnictwa dokonały oceny dorobku ideowo-politycznego, stanu organizacyjnego oraz stylu i metod pracy. Dyskusja toczyła się nad projektem dokumentu, jaki zostanie przedłożony pod obrady — a mianowicie nad „Wytężnymi Programowymi VIII Kongresu Stronnictwa Demokratycznego”. Dyskusja objęła ponadto problemy dalszego zwiększenia udziału inteligencji w realizacji zadań gospodarczych, wzrostu udziału rzemiosła i całej drobnej wytwórczości w zaspokajaniu potrzeb społeczeństwa, doskonalenia pracy rad narodowych, gospodarczej, społecznej i kulturalnej aktywizacji małych miast oraz usprawnienia gospodarki komunalnej. Zapewne te właśnie spra-

wy będą również dominować w toku obrad Kongresu.

Od VII Kongresu, który odbył się w lutym 1961 r., okrzepły i wzrosły szeregi Stronnictwa. W latach tych liczba członków znacznie wzrosła, powołano 33 nowe powiatowe komitety, utworzono blisko 800 kół oraz 13 nowych komitetów partyjnych. Środowiska inteligentne stanowią ponad 56 procent członków, około 36 procent rzemieślnicy i drobni wytwórcy oraz świadczący usługi. Ponad 22 procent członków Stronnictwa to kobiety.

Można — z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku — stwierdzić, że działalność Stronnictwa Demokratycznego w tych latach, koncentrująca się m.in. wokół wężowych problemów życia kraju, niewątpliwie zwiększyła wkład SD w dzieło socjalistycznego rozwoju Polski Ludowej.

RYSZARD BURCHACKI
Sekretarz CK SD

Utarł się pogląd, że historia czynów społecznych w Wielkopolsce datuje się od 1951 roku, kiedy to w wyniku dobrowolnych świadczeń mieszkańców gromady Rogowo (pow. Gostyń) powstał nowy odcinek drogi. Wówczas właśnie padła po raz pierwszy nazwa „społeczny czyn drogowy” (tak nazywano wydarzenie w Rogowie), a inicjatywa i ofiarność społecznych budowniczych rychło znalazły naśladowców.

Nie umniejszając bezspornych zasług gostynian wypada jednak zauważyć, że już w 1945 roku — w roku wyzwolenia Wielkopolski spod hitlerowskiej okupacji — nie mało było przedsięwzięć noszących charakter czynów społecznych. Gremialny udział robotników i młodzieży w akcji żniwnej, ochotnicze i bezinteresowne uczestnictwo nie których mieszkańców w odgruzowywaniu Poznania, odcinanie opieki rannych żołnierzy, repatriantów, reemigrantów i więźniów obozów koncentracyjnych, czy też zbiórka i przekazywanie polskich książek dzieciom z ziem zachodnich i Mazur — wszystko to pozwala chyba stwierdzić, że czyny społeczne zostały zapoczątkowane tuż po wyzwoleniu. Jakkolwiek dziś trudno ściśle określić efekty rzeczowe tych przedsięwzięć, nie ulega wątpliwości, że stanowiły one cenny wkład w dzieło odbudowy ojczyzny.

W pierwszej fazie (od 1945—1955 roku) czynów społecznych były lata tłuste i chude. Zasadniczy przełom nastąpił dopiero w 1955 roku. Od tego właśnie czasu obserwujemy nie tylko dynamiczny rozwój

20 lat czynów społecznych

Źródło wielkich osiągnięć

czynów, ale również umiowanie ich w coraz doskonalsze formy organizacyjne.

W latach 1955—1960 ogólna wartość czynów społecznych wyniosła w województwie po znańskim 611 mln. zł (dotacje państwa — 75 mln. zł), a w Poznaniu — 15,7 mln. zł. W tym czasie przedsięwzięcia społeczne miały jeszcze charakter mało zróżnicowany. Odzwierciedla to najlepiej bilans czynów województwa poznańskiego za lata 1961 i 62. Z ogólnej ich wartości, wynoszącej już 344 mln. zł, 220 mln. przypadło na czyny drogowe, 51 mln. — na komunalne, a 15 mln. zł na prace przy budowie szkół. Te tradycje już kierunki działania, do których należy jeszcze dodać budowę domów kultury, remiz strażackich oraz sadzenie, do dnia dzisiejszego dominują w długofalowej akcji czynów. Jednakże z każdym rokiem obejmuje ona coraz to nowe dziedziny. W czynie społecznym powstają już nie tylko drogi i strażnice, ale również internaty, kapieliska (w Ostrowie nawet kryta pływalnia), kawiarnie, kina i sale gimnastyczne. Krótko mówiąc w coraz większym stopniu uwaga społecznych budowniczych koncentruje się na dziedzinach, w których istnieje wiele potrzeb.

Czyny społeczne, pomnażające co roku o miliony złotych majątek narodowy, stanowią obecnie cenne uzupeł-

nienie wysiłków inwestycyjnych państwa. Zasluga to terenowych komitetów Frontu Jedności Narodu, rad narodowych, komitetów blokowych, licznych organizacji społecznych i młodzieżowych oraz tysięcy niezrzeszonych obywateli, którzy swą patriotyczną postawę dokumentują czynem. Na szczególne uznanie zasługują tu mobilizacyjno-inspirująca rola FJN, który stara się wyzwolić społeczność na inicjatywę niemal we wszystkich dziedzinach życia. Inicjatywa ta — stwierdzili działacze Frontu — nie powinna ograniczać się wyłącznie do czynów inwestycyjnych. Realizując tę słuszną zasadę przystąpiono w na-

szym województwie np. do organizowania ośrodków wiedzy obywatelskiej (jest ich obecnie około 100). Ożywiona działalność tych placówek w dużym stopniu może rozwiązać problem niedostatku pracy ideowo-wychowawczej. Inny charakterystyczny przykład: w I półroczu ub. roku blisko 3500 nauczycieli bezinteresownie prowadziło dodatkowe zajęcia dla słabszych uczniów, co wpłynęło na podniesienie procentu promowanych.

Jeszcze kilka lat temu w niektórych środowiskach czy rejonach czyny społeczne nie

Dokończenie na str. 4

Nowe drogi

Lułowy zeszyt „Nowych Drog” otwiera artykuł Stefana Jedrychowskiego pt. „Na przełomie dwóch piecioleci”, poświęcony

zadaniom gospodarczym roku bieżącego. Podkreślając szczególną rolę roku 1965 w rozwoju naszej gospodarki (jego wyniki zadecydują o ostatecznych rezultatach wykonania obecnego planu pieciolecia i zarazem określa warunki realizacji zadań w następnym piecioleciu), autor wymienia podstawowe zadania, które stoja przed gospodarką narodową w 1965 roku: umocnienie równowagi rynkowej, utrwalenie poprawy bilansu handlowego i płatniczego kraju, utrzymanie stosunkowo wysokiego tempa wzrostu produkcji przemysłowej, konsekwentne wysiłki na rzecz unowocześnienia rolnictwa, poważne zwiększenie zdolności produkcyjnych i usługowych, osiągnięcie wysokiego wzrostu wydajności pracy i poprawy jakości wyrobów.

Zaąadnieniom stosowania metod matematycznych w gospodarce i badaniom ekonomicznym poświęcała swe publikacje Oskar Lange — „Od bilansowania do wyboru optymalnego planu”, Krzysztof Porwit — „Optymalne decyzje” a praktyka planowania i Henryk Greniewski — „Optymalnych decyzji marzyny”. Lange uzasadnia potrzebę wprowadzenia na obecnym etapie do metodologii planowania specjalnego rachunku gospodarczego — rachunku optymalizacji. W tym celu postuluje przygotowanie kadr umiających się posługiwać odpowiednimi metodami matematycznymi oraz maszynowe techniki obliczeniowe. Ponadto konieczne jest wyposażenie w odpowiedni zasób maszyn matematycznych oraz zorganizowanie ośrodków użytkowania takich maszyn. Wreszcie przygotować trzeba odpowiednie informacje statystyczno-gospodarcze. Autorzy dwóch kolejnych artykułów nawiązują do książki Lanego „Optymalne decyzje. Zasady programowania”.

W dyskusji (toczącej się na łamach „Nowych Drog” od listopada) na temat kierunków doskonalenia planowania i zarządzania gospodarką w świetle wytycznych IV Zjazdu partii publikuje kilka uwag i wniosków Michał Doroszewicz, omawiając m.in. postulaty zjednoczeń w tej

sprawie. Także w tym dziale (Problemy i dyskusje) znajduje się artykuł Tadeusza Hunka „Kółka rolnicze w systemie organizacji i instytucji rolniczych”.

Sprawy gospodarcze dominowały — jak wiadomo — na obradach partyjnych konferencji sprawozdawczo-wyborczych. Sporo porównawczych i uogólnionych uwag na ten temat zawiera publikacje Mieczysława Marcy — „Po sprawozdawczo-wyborczych konferencjach partyjnych” i H. Kiliński i M. Kargol — „Problemy wsi na partyjnych konferencjach sprawozdawczo-wyborczych”.

Sylwester Zawadzki w artykule „Oblicze radnego” zajmuje się szeroko dyskutowaną obecnie sprawą doboru kandydatów na radnych. W szczególności autor przestrzega przed jednostronnością przy doborze kandydatów. Anachroniczne jest jego zdaniem przeciwstawianie kryterium fachowości i składu społecznego.

„Jeśli rada narodowa — czytamy — ma określać kierunki działania administracji z pozycji obywatela, jeśli nie ma utracić społecznego punktu widzenia, to w jej składzie muszą znaleźć się ludzie cieszący się zaufaniem społeczeństwa i umiejący spojrzeć krytycznie na pracę administracji z pozycji właśnie „szarego obywatela”.

Dlatego w zbliżających się wyborach należałoby przede wszystkim uwzględnić postulat wielkiego zwracania uwagi na postawę społeczną i moralną przyszłego radnego, na jego osobiste zainteresowanie pracą w radzie narodowej, jego poświęcenie w pracy na rzecz współobywateli. W wybraniu takich radnych dopomóc może szerokie uwzględnienie opinii społeczeństwa już w fazie załączania kandydatów.

Tematyka międzynarodowa zajmuje się Wilhelm Billig, krytycznie omawiając książkę Georga Palocz-Horvatha pt. „Rebelia faktów — przyszłość Rosji i Zachodu”; autor daje odpowiedź na pytanie, dlaczego książka ta nie może być uważana (jak zamierzal Palocz-Horvath) za analizę podstawowych problemów, nurtujących na Wschodzie i Zachodzie.

Ponadto Julian Lider omawia „Rozwój myśli polityczno-wojskowej w NRF”, Janusz Grochulski w dziale Informacje publikuje uwagi nt. „Gospodarka wodna — stan i zadania”. (lk)

BARBARA MOSIĘŻNA

Lekarz nie może odmówić pomocy

I leż do żalów kierujemy pod adresem lekarzy, kiedy wyniki leczenia są żadne, albo niedostateczne. Ile pretensji — kiedy bliski umiera, albo staje się niezdolny do pracy.

I odwrotnie — lekarze mają sporo zarzutów wobec pacjentów, że zabierają czas, kiedy im nic nie jest, że jak poczuja się lepiej to lekceważą zakazy, że zgłaszają się zbyt późno i właściwie nic im nie można pomóc...

W takiej sytuacji znalazł się lekarz Marcin B. W tym dniu miał dyżur w szpitalu. Pogotowie przywiozło chorą w stanie ciężkim. Objawy wskazywały na niedrożność jelit — tzw. skręt kiszek. Wspólnie, z drugim lekarzem uznali, że konieczna jest natychmiastowa pomoc. Operacja. Ale... Właśnie. Było kilka — „ale”. Chora znajdowała się w stanie psychozy. To mogło bardzo utrudniać operację. Wymagało stałej opieki po jej przeprowadzeniu. Szpital — tak uważał Marcin B. — nie miał dostatecznego wyposażenia technicznego i personelu pomocniczego. Lekarze postanowili pozbyc się kłopotu. Marcin B. polecił dać chorej zastrzyk i odwieźć do sąsiedniego szpitala. Szybko, przy użyciu sygnalu.

W drodze chora zmarła.

Obaj lekarze zostali oskarżeni o nieumyślne spowodowanie śmierci pacjentki. Sąd Wojewódzki wydał wyrok u niewinniający. Prokurator założył rewizję. Sąd Najwyższy, podzielać stanowisko prokuratora w części dotyczącej Marcina B., uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania.

A w uzasadnieniu wskazał m. in. — jeżeli ponowna prawda wykaże, że stan chorej należało uznać za tak ciężki, iż zagrażał bezpośrednio niebezpieczeństwem dla życia, oskarżony zaś uchylił się od udzielenia jej pomocy, mimo że mógł to uczynić bez narażenia siebie na niebezpieczeństwo osobiste — to może on odpowiadać również za odmowę udzielenia pomocy. Przy czym okoliczność, czy ciężko chorej stałaby uratowana przy udzieleniu jej natychmiastowej pomocy, czy też nie — jest dla odpowiedzialności lekarza obojętna.

W Polsce Ludowej troska o człowieka, o jego zdrowie i życie, należy do istotnych zadań Państwa, i dlatego lekarz powinien w swoim postępowaniu stale wykazywać niezbędne cechy wnikliwości, uwagi, staranności i pieczołowitości w stosunku do chorego powierzzonego jego opiece. Dlatego też kryterium oceny winy — zarówno umyślnej, jak i nieumyślnej — powinno być wysokie w stosunku do osoby lekarza, który dopuścił się czynu przestępczego. I to tym wyższe, im wyższe są jego kwalifikacje.

JÓZEF JÓZEFOWICZ

Muzyka znana i lubiana

22 lutego — 14 marca VII Konkurs Chopinowski

Raz na pięć lat, przez trzy tygodnie, tysiące miłośników muzyki poważnej zasiadają przy głośnikach radiowych, by słuchać transmisji z Chopinowskiego Konkursu. Czy fakt ten zadaje kłam twierdzeniu, że jesteśmy w masie narodem raczej niemuzycznym?

Wielkie imprezy artystyczne, w których zwycięstwo przychodzi drogą eliminacji i oceny sądu pedagogów, na pewno zawierają specyficzny klimat rywalizacji podniecający obserwatorów, którzy nie zawsze entuzjastycznie się strona muzyczną imprezy. Często pragnienie, aby na podium zwycięzców stanął przedstawiciel Polski, jest silniejsze od obiektywnych stwierdzeń walorów gry. Ale nawet jeżeli towarzyszy konkursowi jakiś doświadczenie mu w gruncie rzeczy obcy duch „sportowej” rywalizacji, nie zapominajmy, że może właśnie dzięki temu muzyka pana Fryderyka jest znana i lubiana w Polsce, jak żadna inna. I tak jest na całym świecie: wszędzie, gdzie odbywają się konkursy i festiwale, gdzie sztuka łączy się z turystyką a poznanie muzyki z ambicjami narodowego zwycięstwa.

Na pewno intymny nastrój recitalu chopinowskiego w sali koncertowej ma większą wartość muzyczną dla słuchacza, niż słuchanie kilkudziesięciu pod rząd wykonanych Polonezów Fantazji. Tutaj raczej pedagogzy zyskują przy obserwacji różnic, jakie zachodzą między różnymi szkołami pianistycznymi reprezentowanymi krajami. Ale przecież i dla słuchaczy jest to wielka szkoła interpretacji: pamiętam, jak na poprzednim Konkursie właśnie Polonez Fantazja dał się we znaki publiczności, która musiała go słuchać kolejno w wykonaniu każdego młodego pianisty. Pod koniec jego rozpacz bez mała szedł po sali, kiedy spiker zapowiadał kolejne wykonanie. A przecież, gdy na estradzie zjawiała się młoda Irina Zaricka, nagle wydało się, że słucha się tego utworu po raz pierwszy — z taką osobistą intuicją był podany, z taką świeżością zagrany... Właśnie w takich momentach słuchacz uczy się właściwie odbierać muzykę, smakować różnicę pomiędzy dobrym i złym albo średnim zagraniem utworu.

Konkursy Chopinowskie mają jeszcze inne znaczenie

dla całości naszego życia muzycznego. Muzyka wielkiego Polaka nie wymaga wprowadzenia reklamy, stała się już bardzo dawno własnością całego świata i nie ma poważnie liczącego się pianisty estradowego, który by nie miał utworów Chopina w repertuarze. Ale przy okazji tych konkursowych spotkań mamy okazję zaprezentować wiele dziedzin naszych osiągnięć kulturalnych, pochwalić się wspaniałą rozbudową powojennego życia muzycznego, pokazać jak wielkim kulturom otaczany jest ten kompozytor w Polsce. Dlatego też właśnie nie zawsze w przerwach między etapami odbywają się wielkie koncerty symfoniczne, ukazujące najwspanialsze dzieła naszej współczesnej dawniejszej muzyki; audycje, w czasie których prezentujemy starą muzykę Odrodzenia w wykonaniu specjalnych zespołów, wystawy książek, nut i płyt, wycieczki do miejsc związanych z kultem Chopina i do najwspanialszych zabytków naszej architektury.

Pokazujemy również Warszawę — miasto, z którym tak ściśle związane jest Chopin. Poznajemy obokrajowców z tym wielkim pomnikiem naszej kultury.

W chwili, kiedy piszemy te słowa wiadomo, że ponad osiemdziesięciu młodych pianistów z trzydziestu krajów świata stanie na konkursowej estradzie. Ale ostatnie godziny zawsze przynoszą zmiany: nagła choroba, trema, która doradza rezygnację — wszystko to może sprawić, że do końca się jeszcze mogą nie wielkie zmiany. Ale przecież wielkość tej muzycznej imprezy nigdy, od samych jej początków, nie mierzyła się liczbami kandydatów do mistrzowskiego tytułu.

Jeżeli dzisiaj Konkursy Chopinowskie, odbywające się co pięć lat w Warszawie, weszły do rodziny kilku największych imprez tego typu na świecie; jeżeli rozmachem i powagą dają się porównać tylko z brukselskim Konkursem Królowej Elżbiety — zaśluga leży przede wszystkim w wysokim poziomie, jaki od pierwszych chwil narzucili organizatorzy. Nazwiska wielkich zwycięzców, którzy sławę Konkursów roznoszą po estradach świata, nazwiska Lwa Oborina, Stanisława

Szpinalskiego, Bolesława Woytowicza, Jakuba Zaka, Witolda Małcużyńskiego, Pawła Sieriebriakowa, Jana Ekiera, Jana Bereżyńskiego i nazwiska bliższe nam, bo już z okresu powojennego: Haliny Czerny-Stefańskiej, Barbary Hesse-Bukowskiej, Władysława Kędry, Reginy Smendzianki, Tadeusza Żmudzińskiego, Adama Harasiewicza...

Zanim rozlegną się pierwsze tony chopinowskich Mazurków, Etiud, Polonezów i obu koncertów fortepianowych, chcemy przestrzec przed zbyt optymistycznym przywiązaniem wagi do miejsca zajmowanego w końcowej punktacji przez uczestników. Historia konkursów niejednokrotnie już udowodniła, że nieraz ci, którzy uplasowali się na pierwszym miejscu, ustępowali w późniejszych latach rywalom z konkursowej estrady. Wystarczy przypomnieć choćby wspaniały rozwój Reginy Smendzianki, która w opinii wielu fachowców jest aktualnie uważana za najwybitniejszą pianistkę polską, a przecież na konkursie zajęła bardzo dalekie miejsce w grupie nagrodzonych; tragiczną historię Mauricio Pollini, laureata I nagrody w roku 1960, który dzisiaj, wskutek choroby musiał zerwać z estradą i nie wiadomo czy na nią jeszcze kiedyś wróci; wielką pozycję, jaką zdobył w świecie muzycznym Witold Małcużyński, również daleko plasowany na konkursie w 1937 roku.

Ale i w tegorocznym Konkursie w finałowej grupie znajdują się zapewne ci, którzy grą udowodnią, że rokuja wielkie nadzieje na przyszłość, że nadal będą rozwijać swą sztukę, wzbogacać wirtuozerię i wyraz gry...

Życzymy tego wszystkim uczestnikom VII Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina, który zaczyna się 22 lutego i trwać będzie do 14 marca 1965 roku. Życzymy, oczywiście, aby w grupie nagrodzonych znalazła się największa liczba polskich nazwisk...

ZDZISŁAW SIERPIŃSKI

TELEWIZJA

Sława Wielokropka

Ostatnia „Kultura” ogłosiła oryginalny konkurs pt. „Jeszcze kropka do Wielokropka”, polegający na tym, żeby czytelnicy opowiedzieli się za najtrafniejszą — ich zdaniem — recenzją spośród czterech opublikowanych w tym numerze lektur napisanych przez autorów przed obejrzeniem omawianego (z dnia 29 stycznia br.) wydania „Wielokropka”. Pomysłowe. Bez względu na to, co sobie o cotygodniowym programie satyrycznym myślimy, niezależnie od tego, z kim porównujemy Kobuszewskiego i Kociniaka (Pat i Patachon czy Don Kichot i Sanczo Pansa?), faktem jest wielka popularność „Wielokropka”, który stał się swego rodzaju instytucją, zjawiskiem bez precedensu. I nie ma chyba podstawy do obaw, że w końcu krytykownicy tak się przyzwyczają do ataków, iż przestaną się nimi przejmować. Nie ma też powodu się obawiać, że przyjdzie taki straszny dzień, kiedy zniknie ostatnia nieuprzejma ekspedientka. Ostatni niesumienny kelner, kielbasa bez sznurków itd. itp. Jeżeli nawet tak się stanie to zjawia się inne dolegliwości: życie więc nadal będzie urozmaicone i piękne, a „Wielokropkowi” wystarczy tematów na lat sto, byle w nich było jak najwięcej udanej i celnej satyry, częściej sięgania do wyższych „instancji” niż kelner, ekspedientka lub dozorca, i stale świeżych pomysłów, żeby nie popaść w szlamy. Bo komu jak komu, ale „Wielokropkowi” nikt by szlamy nie wybaczył.

Właśnie cień szlamy wkraść się do „Miniatur” — magazynu spraw społecznych, robionego zawsze interesująco i zadziornie. Czwarłkowe „Miniatury” nie miały swych normalnych zaleń: były jednostajne, zbyt „oficjalne” a za mało odkrywcze, do czego się przecież przyzwyczailiśmy. Ostatni program wyraźnie nie wyszedł „Miniaturze”.

Poznańska TV wykazuje coraz więcej inicjatyw. Pisałem już poprzednio o godnych ocalenia 15-minutowych, niedługich pozycjach publicystycznych nadawanych po „Dobranoc”. Kolejną nowością jest program cykliczny pt. „Sylwetki X Muzy”. Pierwszy o filmach amerykańskiego reżysera Johna Forda (prawdziwe nazwisko Scan Aloysius Feehey) twórcy znakomitych filmów (Grona qniewu, Zielona dolina, Miasto bezprawie, Spokojny człowiek itd.) — mógł zadowolić nawet najwybredniejszych. Złożyły się na to zarówno jasny, prosty i kulturalnie podany przez

Dzień pracy pana kierownika...

Jak wygląda dzień pracy przeciętnego kierownika budowy w Wielkopolsce? — Odpowiedz na to pytanie znaleźć można w pracy zbiorowej J. Zb. Korszyńskiego, Wł. Kościłkowskiego i E. Szuberta z Instytutu Organizacji i Mechanizacji Budownictwa, wydanej przez „Arkady”, pt. „Czas pracy i poza pracą kierowników budów”.

Przeciętny kierownik budowy w kraju pracuje na budowie 9,8 godzin dziennie. W Wielkopolsce — 9,7 godzin dziennie. Dalsze 2,9 godziny zajmuje mu dodatkowa praca zarobkowa i obowiązkowe zajęcia domowe. Na dojazdy do pracy i z pracy traci średnio 1,2 godziny. W sumie, praca i dojazdy zajmują mu 14 godzin dziennie.

W książce tej, obok zwyczajnych informacji i wykresów obrazujących różne zależności między długością dnia pracy a wiekiem, wykształceniem, samopoczuciem itd. znajdujemy także ilustrację rozkładu zajęć kierownika na bu-

dowie. W Wielkopolsce, kierownik budowy poświęca 4,6 godziny na bezpośrednie doglądanie robót, 2,6 godziny zajmują mu prace sprawozdawczo-biurowe, 1,5 godziny — różne interwencje i konferencje w przedsiębiorstwie oraz godzinę dziennie — praca w organizacjach społecznych, politycznych i inna. Czy taki rozkład dnia jest właściwy? Jest nad czym podumać!

Druga z wydanych przez wydawnictwo „Arkady” prac IO i MB nosi tytuł: „Próba sformułowania systemu bodźców ekonomicznych w działalności inwestycyjnej”. Autorem tej pracy jest Adam Witkowski. Ujmuje on w sposób kompleksowy całą złożoną problematykę bodźców (lub antybodźców) oddziaływających na wszystkich uczestników procesu inwestycyjnego: samych inwestorów, biura projektowe, przedsiębiorstwa budowlano-montażowe, oraz dostawców maszyn i urządzeń. Sugeruje także kierunki niezbędnych zmian. (pch)

Źródło wielkich osiągnięć

Dokończenie ze str. 3

cieszyły się dużą popularnością (M. in. za teren „niepodatny” uznano Konin, który dziś należy do powiatów mających największe osiągnięcia w zakresie czynów). Jakkolwiek nadal istnieją np. między powiatami różnice w nasileniu prac społecznych, są one stosunkowo małe. Czynny zdobył sobie pełne prawo obywatelstwa. Świadczy o tym choćby fakt, że społeczeństwo podejmie zobowiązania budowy dróg tak masowo, iż rady narodowe nie zawsze są w stanie zapewnić pomoc w postaci dotacji i nad-

zoru technicznego. Obliczono, że gdyby w ub. roku nasze województwo otrzymało od państwa dodatkowo 100 mln. zł na czyny drogowe, to kwota ta byłaby wykorzystana już w I półroczu (zakładając, że stanowiłoby to jedynie 25 procent w stosunku do wartości kosztorysowej planowanych robót).

W bież. roku wartość czynów społecznych wyniosła w województwie poznańskim grubo ponad 400 mln. zł. Miejskańcy Poznania planują wykonać w bież. roku prace na kwotę ponad 60 mln. zł. Te liczby, którymi operowanie jeszcze niedawno zakrawało by na mrzonkę, najdobitniej świadczą o ogromnym wzroście społecznej aktywności — zjawisku, które słusznie uznawane jest za najpoważniejsze osiągnięcie ostatnich lat.

MICHAŁ ŁUCZAK

Czesława Radomińskiego kometarż, jak i trafny dobór fragmentów filmów J. Forda. Z zainteresowaniem oczekujemy kolejnego programu o Serqiuszu Bondarczuku.

Teatr Telewizji znów osiągnął wielki sukces, wystawiając jeden z najdziwniejszych dramatów J. Słowackiego pt. „Fantazy”, w którym pełno zakrętów akcji: kupieckie wrecz załoty bogatego pana mieszają się tu z pieknem uczuć, farsowa śmieszność z powagą, drobne intrzyki z wielkimi sprawami narodowej tragedii, parodie literackie epoki romantyzmu z pełnią poetyckiego piękna. „Fantazy” to utwór bardzo złożony, wieloznaczny i przez to bardzo trudny do wystawienia. Reżyser spektaklu J. Antczak (on także reżyserował pamietnego „Kordiana”) mistrzowsko przygotował widowisko. Dramat Słowackiego, który sam reżyser określił podobno jako romanyczną trafifarsę, mógł trafić do wszystkich. Nie każdy przecież lubi ów repertuar z okresu polskiego romantyzmu. Każdy jednak musi przyznać wysoki kunst reżysera i gry aktorów w „Fantazym”. G. Holoubek (w roli tytułowej), I. Gogolewski (Jan), J. Strachocki (rosyjski major), Z. Mroźewski (hrabia) czy W. Mazurkiewicz (hr. Idalla) — dali koncert gry, świetnie przy tym podając trudny wiersz. Pod względem reżyserskim i aktorskim telewizyjny „Fantazy” niewiele chyba ustępuje „Kordianowi”, uznamy swego czasu za epokowe wydarzenie „szklanego” teatru.

Oczekiwana premiera kabaretu „Delikatesy” (który okazał się przemalowanym „Miksem”) ani nie zaszkodziła ani nie sprawiła specjalnego zawodu. Parę nawet punktów było dobrych, tylko — jak na mój gust — za dużo było śpiewania i to nie zawsze wyraźnego (może usterki techniczne?), co czasem powodowało niezrozumienie tekstu zwłaszcza w partiach zespołowych. Ale jeszcze poczekajmy — jak mówi... piosenka. Wyrażamy też bardzo ciekawy i dobry program historyczny „Warszawa 1905 r.”, interesujące pozycje publicystyczne, „Podziękowania” (o zagranicznych studentach na polskich uczelniach), „Wysokie prognozy”, „Ziemia serdecznie znajoma” (o awansie ekonomicznym i społeczno-kulturalnym woj. olsztyńskiego) wcale niezły poznański program Urszuli Zawadzkiej „Sygnali” o młodości. Szkoda, że już brak miejsca na omówienie „Eureki”, „Bryzy” czy niezłych widowisk: wojenno-spiegowskiego „Wróg jest wszędzie” oraz społeczno-politycznego z pierwszych miesięcy po wyzwoleniu pt. „Szósty dzień tworzenia”.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Wychowanie muzyczne w szkole — z płyt

Z cenną inicjatywą wystąpił ostatnio Polskie Nagrania „Muza”, które wypuściły na rynek komplet płyt zatytułowany „Wychowanie muzyczne”. Płytoteka, obejmująca 28 płyt (LO420—LO447) o średnicy 25 cm, 33 obr./min, dzieli się na 6 kompletów, zawierających różne utwory muzyczne, wyczerpujące całość materiału muzycznego dla klas I — VIII szkoły podstawowej.

Dobór utworów — od łatwych i melodyjnych pieśni ludowych, przez wymagające już pewnego osłuchania utwory na fortepian, np. Prokofiewa, Schumanna czy Debussy’ego aż do klasycznych trudniejszych już kompozycji na orkiestrę, skrzypce, fortepian, np. Chopina, Szy-

manowskiego, Lutosławskiego. — uwzględniła rozwój intelektualny i artystyczny dziecka.

Właściwe zastosowanie płyt bardzo ułatwia ich przejrzysty układ i dokładny opis treści z zaznaczeniem, która płyta zawiera materiał dla danej klasy. Oto na przykład utwory dla klasy IV zajmują dwie płyty: 21 pieśni, hymnów, marszów utworów na fortepian, skrzypce, orkiestrę. Rzęca bardzo istotną jest fakt, że poszczególne utwory mają znakomitych wykonawców. Utwory fortepianowe wykonują między innymi pianiści tej klasy co R. Smendzianka, B. Hesse-Bukowska, H. Czerny-Stefańska, H. Sztompka, B. Woytowicz; na skrzypcach grają m. in. W. Wilkomirska,

I. Iwanow, B. Gimpel; pieśni i arie śpiewają B. Ładysz, K. Pustelak, W. Jakubowska, A. Bachleda. Również utwory orkiestralne i fragmenty oper wykonują najlepsze zespoły pod dyktando Z. Górzyńskiego, W. Lutosławskiego, J. Krenza, W. Rowickiego, W. Bierdiajewa. Nie brak także oryginalnych nagrań „Mazowsza” i „Śląska”.

Płytoteka „Wychowanie Muzyczne” jest godną polecenia dla wszystkich szkół podstawowych nie tylko ze względu na formalne zatwierdzenie jej do użytku szkolnego specjalnym pismem Ministerstwa Oświaty. Dotychczasowa bowiem edukacja muzyczna młodzieży w szkołach podstawowych pozostawia jeszcze wiele do życzenia. Rola omawianej płytoteki w likwidowaniu „pokolenia głuchych” będzie niewątpliwie bardzo duża. I w kształtowaniu smaku i gustu artystycznego na pewno też. (cz)

Zaplanowana prowokacja

Kuratorium „Niepodzielne Niemcy”, zachodniemiecka nadbudowa społeczna Ministerstwa do Zagadnień Ogólnoniemieckich, przygotowuje na tzw. „dzień jedności”, 17 czerwca, w tym roku szczególnie bogaty program prowokacyjnych imprez. Ponieważ na ten sam dzień przypada Święto Bożego Ciała, pomyślano już teraz o zsynchronizowaniu uroczystości kościelnych i „ogólnoniemieckich”.

Jak podaje „Der Spiegel”, przewodniczący Kuratorium, dr W. W. Schütz, uzyskał obietnicę kardynała Fringsa — zakończenia uroczystości religijnych 17 VI do godz. 18. Dopiero po tej godzinie rozpoczyna się imprezy ostawione „Kuratorium”.

Jak z wcześniejszych doniesień wynika, prowokacje skoncentrowane będą w Berlinie zachodnim. Towarzyszyć im będzie rozpalaenie ognisk wzdłuż całej granicy z NRD, masówki młodzieżowe, sztafety itp. — według dotychczasowego schematu podobnych imprez, organizowanych co roku, tyle, że tym razem prowokacje poprzedzone zostaną uroczystościami religijnymi. Według starej zasady — „Gott mit uns”. (ZAP)

Pracownicy poszukiwani

Dzielnice Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Poznań - Jeżyce, ul. Cicha 8 zatrudni zaraz:

- kierowników robót budowlanych,
- murarzy, tynkarzy, dekarzy, blacharzy, zdunów, cieśli i monterów c. o.

Wynagrodzenie według układu zbiorowego w budownictwie. Zgłoszenia należy kierować do Działu Zatrudnienia w w. Przedsiębiorstwa. K496

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Meblami w Poznaniu, ul. Głogowska 26 poszukuje starszego księgowego rewidenta. Wymagane średnie wykształcenie zawodowe, 6 lat praktyki w handlu w tym przynajmniej 4 lata w danej specjalności. Warunki pracy zgodne ze Zbiorem Umów Pracowniczych. K516

Inżynierów budownictwa wodnego i ogólnego na stanowiska kierowników budów - wymagana co najmniej 3-letnia praktyka; inżynierów i techników budownictwa wodnego i ogólnego - z praktyką, na stanowiska inżynierów budowy; inżynierów i techników mechaników - na stanowiska kierowników warsztatów oraz dyspozytorów transportu na budowach; mistrzów ogólnobudowlanych; mistrza mechanika; kierowników magazynów; do pracy na terenie Konina, Lubina Legnickiego, Nysy, woj. opolskie oraz w Poznaniu, zatrudni natychmiast Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Lądowego i Wodno-Inżynierskiego - „Hydrobudowa 7” w Poznaniu, Stary Rynek 77, wejście z ulicy Franciszkańskiej, pokój 202. K443

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego w Poznaniu, ul. Ratajczaka 46, zatrudni zaraz: kierownika magazynów branży budowlano-montażowej na budowie w Sreńcu. Wymagane pełne kwalifikacje. Wynagrodzenie do omówienia. Zgłoszenia osobiste względnie pisemne przyjmuje pod wyżej podanym adresem Dział Zaopatrzenia - II piętro, pokój 5. K608

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich „Hydrobudowa 9”, Poznań, ul. Świętosławska 12 przyjmie zaraz: inżyniera-mechanika lub technika-mechanika na stanowisko zastępcy kierownika Bazy Transportu do spraw technicznych, technika-mechanika na stanowisko inspektora kontroli, magazyniera branży samochodowej. Wymagana praktyka w transporcie. Warunki pracy wg układu zbiorowego budownictwa. K622

Praca

Samodzielną gospodarkę do większej rodziny w Warszawie - potrzebna. Warunki bardzo dobre, własny pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 41117g.

Uczennica potrzebna (16 lat), do krawiectwa damskiego. Ul. Rutkowskiego 15 m. 7. 41758g

Wdowiec z dwoma synkami od 11-15 lat, poszukuje pomocy domowej na stałe. Warunki dobre. Myszowski, Słowackiego 59 m. 5. 41947g

Pomoc domowa z mieszkaniem lub dochodząca, potrzebna zaraz. Zgłoszenia, godz. 17-19, Wrocław 7 m. 2. 41999g

Uczennica potrzebna do zawodu kalerii (wyrobów torebek damskich). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 41318g

Gospodyni z referencjami przyjmie pracę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 41329g

Ucznia przyjmie w zawodzie mechanika pojazdów. Poznań, ul. Mickiewicza 11. 41373g

Uczennica poszukuje pilnie nauki w zawodzie fryzjerskim. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 41378g

Nauka

Matematyk i polonistka udziela pomocy w nauce w oparciu o najnowsze osiągnięcia pedagogiczno-psychologiczne. Traugutta 32 m. 21. 41099g

Tanecznicy szybko uczyć. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 41579g

Języki obce wykłada profesor Maria Romington, św. Józefa 5 m. 5. 41634g

Kupno

Kupię „Pioniera”, „Agil”, „Stolicę”, inne przedwojenne radia na rozbiórkę. „Radiomont” - Wielka 17, narożnik Garbar. 41277g



UWAGA!

Dyrekcja Wielkopolskich Zakładów Gastronomicznych zawiadamia, że
RESTAURACJA „LEŚNA” W PUSZCZYKOWIE
urządza co niedziele **DANCING** od godz. 17-22.

Przyjmuje i organizuje przyjęcia, wynajmuje salę na zabawy i wieczorki towarzyskie - rezerwuje stoliki.
Poleca szeroki asortyment smacznych dań i napojów chłodzących.
Zgłoszenia przyjmuje kierownictwo restauracji „Leśna” Puszczkowo, tel. 275.
Dogodna komunikacja kolejowa i autobusowa.

Sprzedaz

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace - wszelkie rozmiary poleca Brzozowska - Poznań, Czerwonej Armii 10. 40454g

Siatkę parkanową, bramę, słupki, wykonuje kompletne opaskowania. Warsztat, Dąbrowskiego 333. 41134g

Lisy, piesaki hodowlane sprzedam zaraz lub pokryte. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 41625g.

Sprzedam wózek dziecięcy, nowoczesny. Poznań, ul. Łozowa 78 m. 189. 1455p

Sprzedam 3-drzwiową szafę z lustrem. Ul. Staszica 19 m. 10. 42011g

Ramy do firan w różnych długościach, dywany i chodniki (Winileum) poleca Waligórski, Szw. ska 21. 41358g

Okulary słuchowe obuszne, nowe, wiedeńskie „Vieunatone” sprzedam. Tel. 527-00. 41360g

Pustaki żużlowe, pustaki, betonowe fundamentowe sprzedaje bez przerwy z mowej Betonarnia Kcyńska, Poznańska 19, tel. 102, pow. Szubin. 41394g

Samochody

Samochód osobowy „Mercedes” w dobrym stanie, sprzedam. Hildebrand, Nowy Tomys, tel. 649. 40953g

Samochód na rope, 5 ton stan dobry, sprzedam. Rynek Łazarski - Kąkic, tel. 652-30. 1471p

Kupię motocykl „Avo Simon” może być do remontu. Włodzimierz Wróblewski, Konin, ul. Kolska 37. 41421g

LoKale

Zamienię mieszkanie 1-pokojowe, spółdzielcze 31 m², na dwupokojowe spółdzielcze. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 41050m

Bydgoszcz! Pokój, kuchnia, wygodami, nowym budownictwie, zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 41309g

Zamienię duży pokój, z dużą kuchnią, na parter, frontowe przy Rynku Wildeckim na kawalerkę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 41228m

Zamienię mieszkanie pokój i kuchnię z przynależnościami c. o., telefon, nowe budownictwo, dzielnica Jeżyce, na większe mieszkanie c. o. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 41102m

Zamienię kawalerkę 25 m² przy pl. Wolności, na 2 pokoje samodzielne w nowym budownictwie. Również może być spółdzielcze. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 41128m

Dla 1-2 studentów poszukuję niekierującego pokoju w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 41122 m

Zamienię samodzielne 2 wzdłużnie 3 pokoje przy należnościami, mniejsze na 2 większe pokoje najchętniej blisko Rynku Wildeckiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 41143m

Dwa mieszkania jeden pokój z kuchnią (nowe budownictwo) jeden pokój 22,5 m² z używalnością kuchni (stare budownictwo) zamienię na dwa pokoje samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 41153m

Młode małżeństwo członkowie spółdzielni poszukują pokoju najchętniej nieumeblowanego z używalnością Kuchni na jeden rok. Platne z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 41155m

Zamienię w Puszczykowie pokój z kuchnią na podobne lub większe w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 41171m.

Młode małżeństwo, członkowie spółdzielni poszukują pokoju umeblowanego na 1 rok. Zgłoszenia: Pracownia swetrow. Engla 16, od godz. 10-17. 41184m

Dwie starsze panie poszukują mieszkania dwupokojowego z kuchnią lub jeden pokój z kuchnią, wyłączone. Zapłać parę lat z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 41194g

Zamienię mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią, łazienką, na podobne 3-pokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 41202g.

Duży pokój (niski czynsz, podłaznik, telefon), używalność kuchni - zamienię na kawalerkę, nowe budownictwo. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 41220m.

Poszukuję pokoju jednoosobowego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 41243m.

Poszukuję dozorstwa z mieszkaniem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 41244m.

Nieruchomości

Sprzedam spiesznie dom z działką 0,75 ha, zadrzewioną, cena 150 000 zł. Janina Nowak, Grablewo, Pole 81, poczta Grodzisk Wlkp. 40735g

Puszczkowo k. Poznania! Ogród owocowo-warzywny 2000 m², dom gospodarczy, mieszkalny. Materiał budowlany, cegła, grzejniki c. o., parking (pozwolenie na budowę) sprzedam z powod. choroby. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 40590g

Sprzedam działki budowlane w centrum Opalenicy, Leon Hildebrand, Nowy Tomys, tel. 649. 40954g

Sprzedam willę pół bliźniaczej w surowym stanie, (Poznań-Swierzewo), w rozliczeniu może być samochód: Syrena, Wartburg, Octavia, Moskwicz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 41180g.

Kupię spiesznie gospodarstwo prywatne, 12 do 16 hektarów pszennej buraczanej ziemi, zabudowaniami, zelektryfikowane, blisko Poznania, przy miejscie lub stacji kolejowej, do 320 000,- zł. Zgłoszenia: Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 1447p

Dom z ziemią do 100 tys. zł, kupię od właściciela, przy dogodnej komunikacji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 41131g

Spiesznie sprzedam dom wolne mieszkanie 2 pokoje, kuchnia, z przynależnościami, zadrzewionym ogrodem 2000 m², przy przystanku autobusowym, miejscowość (plaża, jezioro). Poznań, Krzyżownicy, ul. Słupska 17a. 41137g

Sprzedam dom 1-rodzinny z ogrodem. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 41173g.

Kupię domek 2 pokoje z ogrodem (może być na wsi). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 41175g.

Sprzedam domek jednorodzinny, Żmigrodzka 22, godz. 8-15. 41190g

Parcela 700 m² pod budowę dwurodzinnego domu w dzielnicy Grunwald - Górczyn, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 41238g.

Zguby

31 stycznia zgubiono zegarek męski marki Lanco w okolicy Armii Czerwonej, względnie w tramwaju nr 13. Zwrot wynagrodzić. Tęczowa 4 m. 2. 42158g

Mgr Ewie Baraniak

serdeczne wyrazy współczucia, z powodu śmierci męża
MGR. LESZKA BARANIAKA
dyrektora Wojewódzkiego Zjednoczenia PTMB w Poznaniu, składająca:
pracownicy, Rada Robotnicza, Rada Zakładowa, P. O. P. i Dyrekcja
Poznańskie Bazy Remontowej TPMB. K800

Wojewódzkiemu Zjednoczeniu Przemysłu Tęrenowego Materiałów Budowlanych, z powodu śmierci Jego Dyrektora, a zarazem wypróbowanego i zasłużonego dla przemysłu współpracownika naszego Biura,

mgr. Leszka Baraniaka

wyrazy głębokiego współczucia i żalu, składa
BIURO PROJEKTOW I STUDIÓW PRZEMYSŁU CERAMIKI BUDOWLANEJ W POZNANIU K793

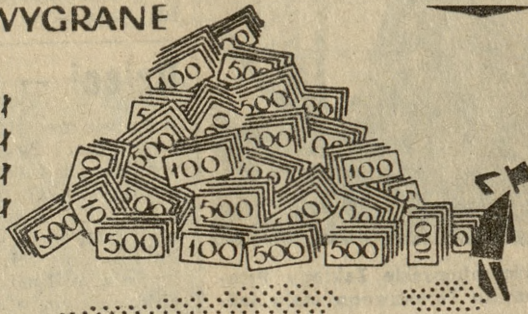
Różne

Poszukuję 50.000,- zł pożyczki. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 41342g

Krajowa Loteria Pieniężna

WYSOKIE WYGRANE

500.000 zł
200.000 zł
150.000 zł
100.000 zł



Przetargi

POZNANSKIE ZAKŁADY CHEMICZNE P.T.W. POZNANIU, ul. św. Wojciecha nr 28, telefon 592-50 - **OGŁASZAJĄ PRZETARG** na remont i przeróbkę zgrzewarki typ G-1000.

Termin wykonania do dnia 15 kwietnia 1965 roku. Oferty na w. w. przetarg mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne w Dziale Głównego Mechanika w terminie do dnia 22 lutego 1965 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 23 lutego 1965 r.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta. Blisze informacje można otrzymać w Dyrekcji Przedsiębiorstwa. K777

POZNANSKIE ZAKŁADY CHEMICZNE P.T.W. POZNANIU, ul. św. Wojciecha nr 28, telefon 592-50 - **OGŁASZAJĄ PRZETARG** na wykonanie form do produkcji opravek choinkowych z bakelitu.

Termin wykonania - do końca maja 1965 roku. Oferty na w. w. przetarg mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne w Dziale Głównego Mechanika - w terminie do dnia 22 lutego 1965 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 23 lutego 1965 r.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta. Blisze informacje można otrzymać w Dyrekcji Przedsiębiorstwa. K738

Komunikaty

Zarząd Dróg, Mostów i Zieleni, jako organ wykonawczy Prezydium Rady Narodowej miasta Poznania w zakresie budowy, przebudowy i ochrony dróg lokalnych, zawiadamia, że przyjmuje

ZAPOTRZEBOWANIA

przedsiębiorstw (zakładów) państwowych i spółdzielczych na budowę nowych lub przebudowę istniejących dróg lokalnych i wspólnych urządzeń drogowych na terenach dzielnic składowo-magazynowych, których realizacja jest związana z nowymi lub dodatkowymi potrzebami tych jednostek w zakresie usług komunalnych w latach 1966-1970. Zapotrzebowania należy zgłaszać w terminie umożliwiającym skoordynowanie zamierzeń z odpowiednim planem w zakresie budowy i przebudowy dróg lokalnych Prezydium Rady Narodowej miasta Poznania, nie później niż do dnia 31 marca 1965 r. Warunkiem włączenia powyższych zamierzeń do planu realizacyjnego jest zawarcie pisemnego porozumienia w trybie i na zasadach określonych obowiązującymi przepisami (M. P. 68/63 poz. 335 i inne) oraz zabezpieczenie przez zainteresowane jednostki gospodarcze odpowiedniego udziału w kosztach inwestycji drogowej. Udział w tych kosztach może być sfinansowany ze środków inwestycyjnych lub z innych wolnych środków własnych. Zgłoszenia przyjmuje i informację udziela Zarząd Dróg, Mostów i Zieleni w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 80/82, pokój nr 302, telefon 548-04. K569

dziś w RADIO i TELEWIZJI

RADIO - PROGRAM I: 7.25 Piosenka dnia; 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.05 Muzyka i Aktualn.; 8.50 „O faktach - przykrzych, ale prawdziwych”; 9 - Dla kl. III i IV pt. „Gasiwieczka”; 10 „Dr Żabiński przed mikrofonem”; 10.10 Konc. symf.; 11 „Zywy bicz” fragm. pow.; 11.20 Konc. Ork. Mandolinistów Rozgl. Łódzkiej PR; 12.45 „Rolnicy kwadrans”; 13 Dla kl. IV pt. „Zgubiliśmy drogę”; 14 Fragm. książki „Stan obłędna w raju”; 15.10 Utwory fortep. gra J. Zajkowska-Lisicka; 15.30 Z życia ZSR; 16 „Przedstawiamy szczyński chór chłopięcy pod kier. J. Szrockiego; 16.35 Dla młodzieży wiejskiej; 17.15 „W kraju”; 17.40 „Proszę mówić - słuchamy”; 18.05 Konc. dnia; 19 Kurs J. ang.; 19.15 Public. międzynarod.; 19.25 „Ze wsi i o wsi”; 19.40 Z nagrań L. Stokowskiego; 20.35 „Cyrograf dojrzałości” - słuch.; 21.35 Wiersze M. Reya; 21.43 Karnawałowa rewia orkiestry i zesp. instrum. **WIADOMOŚCI:** 5, 6, 7, 8, 10.05, 15, 18, 20, 23.

PROGRAM II: 7.50 Piosenka dnia; 8.15 Kurs J. franc.; 8.35 „Świat w zwierciadle nauki”; 9.05 Konc. dnia; 9.50 Public. międz.; 10.30 „Nieznana pani de Pompadour” fragm. książki; 11.40 Aud. red. ekonom.; 12.25 Polska muz. ludowa; 12.45 Zespół Rozgl. Gdańskiej; 13.25 „Antykwarjat z kurantem”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15.10 Z dziejów muzyki chóralnej; 15.30 Dla dzieci pt. „Spiewamy piosenki i bawimy się przy muzyce”; 16.25 „Wieża Babel”; 16.55 Wielkopolska dla eksportu; 18 Reportaż Wl. Goszczyńskiego z Wytworni Proch.; 18.10 Znanie wać; 18.30 „Wspomnienia z kraju dzieciństwa”; 18.45 Wielkopolskie aktualności turystyczne; 18.50 Uniwersytet Radiowy; 19.05 Muz. i Aktualn.; 19.30 Aud. red. ekonom.; 19.45 Konc. jazzowy; 20.10 I. Paderewski - „Manru” - opera w 3 aktach; 23.20 Melodie na dobranoc.

WIADOMOŚCI: 5.33, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50. **TELEWIZJA:** 11.55 Język polski (kl. XI) pt. „Co to jest materializm?”; 12.25 Przerwa; 16.20 Program dnia; 16.25 TV Kurs Radio; „Nowożenie oborniki”; 17 Wiadomości; 17.05 Film serjyny dla dzieci: „POLY”; 17.20 Skrzynka „ZURT-u” - „Z drugiej strony szklanego ekranu”; 17.40 Dla młodych widzów: „Mały miś Mendo” (z Zagrzebia); 18.25 „Spotkanie z przyszłością”; 19 Program o eksporcie koni: „Wio koniku”; 19.30 Dziennik i dobranoc; 20 Z cyklu: „Perspektywy”; „Elektrociepłownia dla Poznania”; 20.15 Film krótkomet.: „Historia pewnego baletu” prod. kubański; 20.40 Program publicystyczny: „Bez apelacji” (cz. I); 21.40 Program muz. balet: „Kocia muzyka”; 22.05 Dziennik plus relaks.

Stefan Majewicz

były długoletni pracownik i członek Sp-ni Pracy Fryzjersko-Kosmetycznej w Poznaniu
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 4 lutego, o godz. 13.15, na cmentarzu na Junikowie.
Zarząd, Rada, Pracownicy Spółdzielni i Członkowie Koła P. Z. W. Nr 12, K803

Kazimierz Zieliński

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 5 bm., o godz. 12.15, z kaplicy cmentarnej na Junikowie, o czym zawiadamia, w smutku pogrążona **RODZINA**
Poznań, ul. Mielżyńskiego 27/29 m. 9. 42224g

Roman Maćkowiak

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 5 bm., o godz. 11, w Dalewie, pow. Sreń. W ciężkim smutku pogrążona **ZONA Z RODZINA** 42179g

Marcin Borowski

Dnia 2 lutego 1965 r., zmarł po krótkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, śp.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 5 bm., o godz. 12.45, z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W smutku pogrążona **RODZINA** M832

Bogdan Sadowski

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 5 lutego, o godz. 13.45, z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim żalu pogrążeni **ZONA, WNUCZE, DZIECI I RODZINA**
Poznań, ul. Przybyszewskiego 8 m. 2. M831

Pelagia Tuliscka

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 6 bm., o godz. 12.15, z kaplicy cmentarnej na Junikowie, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu i smutku, siostra z mężem, siostrzeniec z żoną i rodzina
Poznań, ul. Grudzień 4. 42247g



Redaguje Kolegium: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8.30-17.30; redaktor naczelnego 657-76, sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami - informacje dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefon 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka. Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. M-8

Z Grodziska na eksport



Nowotomskie Zakłady Przemysłu Terenowego mają jedną ze swoich wytwórni w Grodzisku. Niezłoty, młody zakład, trudniący się do niedawna różną produkcją metalową, zaczął się specjalizować w wytwarzaniu wiertel i świdrów do drewna. Roczna produkcja osiągnęła w tym roku około 250 tys. sztuk tych poszukiwanych artykułów. Znaczna część z tego powędruje na eksport. Na zdjęciu: kierownik wytwórni w Grodzisku — Mieczysław Janowicz — demonstruje gotowe do ekspedycji świdry drzewne.

Fot. — K. Przychodźki



NA SZKOŁY

PLESZEW — Prezydium Powiatowej Rady Narodowej dokonało realizacji świadczeń na SFBS za 1964 rok. Plan roczny wynosił dla powiatu pleszewskiego 1 642 000 zł, został zrealizowany w 103 procentach. (iki)

KONFERENCJA ZHP

SŁUPCA — Ostatnio w Słupcy odbyła się Powiatowa Konferencja sprawozdawczo-wyborcza ZHP. Udział w konferencji wzięli instruktorzy, opiekunowie oraz zaproszeni goście. (tor)

TABLICA PAMIĄTKOWA

OBORNKI — W niedzielę odbyła się w Obornikach uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci nauczycieli powiatu obornickiego, pomordowanych w czasie II wojny światowej. (bur)

Inwestycje Zagłębia Konińskiego

Rok 1965 będzie dla Konińsko-Turkowskiego Zagłębia Węglowo-Energetycznego okresem dalszych, znacznych przeobrażeń gospodarczo-społecznych. W br., oddanych będzie do użytku szereg obiektów przemysłowych i socjalnych. Na działalność inwestycyjną w okręg Konińsko-Turkowskie przeznaczona jest w 1965 r. ponad 3 miliardy złotych.

Z początkiem 1965 r. rozpoczęły prace wstępne przy budowie 2 wielkich kopalni węgla brunatnego „Józefin” i „Władysławów”. Kontynuowane będą roboty budowlano-montażowe w kopalni „Kazimierz”, głównie w zbieraniu nadkładu ziemi, odwodnieniu złoża i montażu maszyn wydobywczych. Uroczona w listopadzie ub. r. elektrownia „Adamów” dysponować będzie w IV kwartale 1965 r. trzema blokami energetycznymi, o łącznej mocy 375 MW. Znacznego tempa nabiorą prace przy wzniesieniu największej w rejonie Konińsko-Turkowskiego elektrowni „Pątnów”. Przystąpi się tu m. in. do montażu 3 olbrzymich kotłów wysokoprężnych oraz budowy fundamentów pod 200 MW turbozespoły.

Bardzo ważne znaczenie będzie miał rok 1965 dla budownictwa hutnictwa, „Koniń”. Roboty skoncentrują się na wyposażeniu 2 hal elektrolizy tlenku glinu, budowie odlewni czystego aluminium i stacji prostowników. Od stopnia realizacji napiętych zadań ostatniego roku planu 5-letniego zależeć będzie, czy gigant białej metalurgii oddany zostanie do użytku w 1966 r. Założę wznoszące w Kole największą w kraju Fabrykę Materiałów i WYROBÓW Ścierających powinny oddać do użytku w końcu 1965 r. pierwszy obiekt zakładu — wydział re-

Gospodarstwa zaniedbane tematem obrad Komisji WRN

6170 gospodarstw w naszym województwie, o łącznej powierzchni 70.000 ha, to tzw. gospodarstwa słabe ekonomicznie. Problem ten był głównym tematem ostatniego posiedzenia Komisji Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium WRN z udziałem radnych powiatowych.

Gospodarstwa słabe ekonomicznie, podzielone zostały na cztery grupy: A, B, C i D. Do pierwszej — obejmującej około połowę zaniedbanego arealu, zaliczono gospodarstwa,

Dzieci — górnikom

Przyjazne stosunki nawiązały dzieci Szkoły Podstawowej w Drzeczewie (pow. gostyński), z górnikami kopalni „Śląsk” z Świętochłowic. Z początku była tylko wymiana korespondencji, a ostatnio delegacja miłych gości świętochłowickich, w galowych mundurach górniczych, sprawiła serdeczną radość dzieciom i mieszkańcom Drzeczewa, przyjeżdżając na dziecięcą zabawę noworoczną. Z tej okazji przywieźli szkole wiele podarunków, jak np. album Parku Śląskiego, kilofy sztygarskie, hełm górniczy, maskę przeciwgazową i różne rodzaje węgla z odciskami.

Na uroczystości dzieci recytowały gościom różne wiersze, śpiewały piosenki górnicze i zaprezentowały inscenizację „Bał pod choinką”, a potem bawili się wesoło tańcząc w gronie górników.

Wieczorem nastąpiło spotkanie gości ze starszym społeczeństwem Drzeczewa i Smogorzewa, opowiadali oni o życiu i ciężkiej pracy śląskich górników, różne anegdoty śląskie itp.

Podczas pobytu górników w Drzeczewie zrodził się ciekawy i pożyteczny projekt wymiany turystyczno-krajoznawczej między mieszkańcami i dziećmi wsi a rodzinami górniczymi kopalni „Śląsk”.

(W-W)

Odpowiadamy

M. G. Rawicz — Zasadnicza Szkoła Kinooperatorów znajduje się w Merkach, ul. Świerczewskiego 62 pod Warszawą. (200)

Salę Czytelnik Rycyzwól — Prosimy o podanie adresu celem skontaktowania się. (2261)

Alicja Bejma Zelice — Radzimy zgłosić się do Technikum Łączności nr 1, ul. Kościuszki 77. (224)

które przy pewnej pomocy finansowej i materiałowej w postaci zawieszenia zaległości w podatkach i świadczeniach oraz kredytu, mogą normalnie egzystować. Ta właśnie grupa wymaga obecnie szczególnej pieczy, zwłaszcza ze strony władz terenowych.

Gospodarstwa z grupy B (91 — 0.160 ha), powinny zmniejszyć użytkownika na wniosek ich właścicieli i na tej drodze podnieść swój poziom. Grupa C (425 gospodarstw — 4.150 ha), przewidziana jest do przejęcia na rzecz państwa, na wniosek ich właścicieli. Chodzi tu głównie o takie przypadki, w których bezdzielni właściciele, będący w podeszłym wieku, gotowi są zrzec się posiadanego majątku, w zamian za zabezpieczenie im środków utrzymania.

I wreszcie grupa D (382 gospodarstwa — 29.780 ha), powinna być przejęta w drodze przymusu na rzecz Skarbu Państwa. Chodzi tu o sytuację, w której wieloletnie zadłużenie w podatkach i świadczeniach przekracza często rzeczywistą ich wartość i dla których nie istnieje szansa podniesienia ich na innej drodze.

Przejmowanie gospodarstw oraz zmiana ich właścicieli odbywa się według planu, opracowanego na lata 1963/65. Do tej pory przejęto około 21.000 ha, z czego na PGR-y przypada 13.000 ha, a na spółdzielnie produkcyjne — 4.400 ha. W zbyt małym zakresie włączają się natomiast do tej akcji kółka rolnicze, które przejęły pod uprawę zaledwie 300 ha.

Jeśli chodzi o gospodarstwa grupy A, to według sprawozdania Banku Rolnego, z pomocy kredytowej skorzystało do tej pory 1.760 gospodarstw, którym udzielono pożyczek na sumę 40 mln. zł. Przeprowadzona kontrola wykazała, że 70 proc. pobranych kredytów wykorzystywane jest właściwie. Dzięki nim, większość gospodarstw uzupełniła stan inwentarza, wznosi budynki, kupuje nawozy i ziarno siewne.

Wiele natomiast pozostawia do zcyżenia pomoc agrotechniczna. Za mało również włączają się do tej akcji instytucje kontraktujące, których agenci — wbrew zaleceniom — omijają zagrody słabych gospodarzy. Pełne zagospodarowanie gruntów zaniedbanych musi stać się również częścią składową planu gromadzkiego oraz przyjętego przez poszczególne wsie planu agrominimum.

Zadania i wnioski Komisji zmierzają do tego, aby mak-

Konkurs na piosenkę lubuską

Wydział Kultury Prezydium WRN, Rozgłośnia Polskiego Radia, Oddział ZLP i Lubuskie Towarzystwo Kultury w Zielonej Górze z okazji 20-lecia wyzwolenia ogłosiły konkurs twórczy na piosenkę o tematyce lubuskiej.

W konkursie chodzi o utwór oryginalny, napisany w fakturze fortepianowej z głosem solowym i tekstem. Trzy jednobrzmiące egzemplarze należy zaopatrzyć w godło, to samo godło umieścić na kopercie, w drugiej zaś kopercie, także zamkniętej i zaopatrzonej w godło, podać nazwisko i adres. Adres: Rozgłośnia PR w Zielonej Górze, ul. Kułczyka 1. Termin do 15 kwietnia. Nagrody: I — 8 tys. zł, II — 5 tys. zł, III — 3 tys. zł i 6 wyróżnień po 2 tys. zł. (p)

ster”; Polonia: „O życie dla Ruth”; GOSTYN: „Latający profesor”; JAROCIN: „Echo”; „Odwet kapitana Lesza”; CRISTAL: „Reszta jest milczeniem”; KALISZ: „Kosmos”; „Niedziela w Avray”; Oaza: „Nadzy wśród wilków”; Stylowe: „M — Morderca”; Syrena: „Płazyna” i „Dziwczyną z hotelu”; KĘPNO: „Złoty człowiek”; KOŁO: „Czas rozprawy”; KONIN: „Energetyk”; nieczynne: „Górnicy”; „Skarb w srebrnym jeziorze”; KOŚCIAN: „Podróż w kwiecień”; KRÓTOSZYN: „Herbaciarnia pod księżycem”; LESZNO: „Z powodu kobiety”; MIEDZYZYCHÓW: „Dwa oblicza zemsty”; NOWY TOMYŚL: „Giuseppe w Warszawie”; OBORNKI: „Nikt nie zna prawdy”; OSTROW: „Roma”; „Hasło — Odwaga”;

symalnie rozszerzyć formy pomocy gospodarstwom grupy A. Natomiast plan przejmowania gospodarstw należy realizować z dużą ostrożnością. Tam, gdzie istnieją warunki, należy dążyć do tworzenia zwartych kompleksów uprawowych i przekazywać je PGR-om. Należy również je budować i ułatwiać zmiany właścicieli podupadłych gospodarstw, drogą wolnej sprzedaży ziemi. (fb)

Uczczono pamięć pomordowanych

Na zakończenie obchodów z okazji 46 rocznicy Powstania Wielkopolskiego i 20 rocznicy wyzwolenia powiatu krotoszyńskiego spod okupacji hitlerowskiej, Oddział Powiatowy ZBoWiD wraz z Komitetem Gromadzkim FJN zorganizował 31 stycznia br. w sali Wiejskiego Domu Kultury w Świnkowie uroczystą akademię.

W akademii poza władzami gromadzkimi i licznie przybyłą ludnością z okolicznych wsi, udział wzięli sekretarz KP PZPR Zygmunt Klupa i zastępca przewodniczącego Prezydium PRN Stefan Dudziński.

Referat okolicznościowy na temat znaczenia tych dwóch podniosłych rocznic, wygłosił członek krotoszyńskiego Koła ZBoWiD Jan Polczyński.

Do zebranych przemówił też w ciepłych słowach weteran Powstania Wielkopolskiego a obecnie prezes Oddziału Powiatowego ZBoWiD — Walenty Karpiewski, wspominając trudne lata powstania i okupacji.

W niezwykle starannie, przygotowanej części artystycznej wystąpiły zespoły miejscowej szkoły podstawowej.

Na zakończenie akademii odbyła się wspólna kawa, połączona z wymianą wspomnień tamtych jakże ciężkich lat okupacji.

Podobne uroczystości odbyły się też w tym czasie w Baszkowie i Kobylinie, przy czym w tej ostatniej miejscowości otwarto ponadto wystawę pamiątek po pomordowanych więźniach politycznych. Wystawę w ciągu dwóch dni zwidziło już około 4000 osób. (ig)

Człowiek na drodze

Bezpieczeństwo na drogach publicznych stało się już dawno zagadnieniem społecznym.

W powiecie pleszewskim Wydział Komunikacji i Komenda Powiatowa MO wiele uwagi przywiązują do prowadzenia pracy profilaktycznej wśród społeczeństwa. W tym celu zorganizowano przy pomocy Wydziału Komunikacji Prezydium WRN, wystawę pn. „Człowiek na drodze”, która cieszyła się dużą frekwencją.

W 1964 roku zanotowano w powiecie pleszewskim 27 wypadków drogowych, 6 osób poniosło śmierć, a 22 odniosły ciężkie obrażenia ciała. Ponadto było 37 wypadków drogowych mniej śmiertelnych, które nie pociągnęły za sobą ofiar śmiertelnych lub obrażeń.

Najczęstszą przyczyną wypadków drogowych jest nieprzejęcie przepisów ruchu drogowego przy wyprzedzaniu, mijaniu pojazdów, brawurowa jazda i nieprzejęcie kierownic. Stwierdzono u zatrzymanych kierowców, rowerzystów i wozaków 81 przypadków nadużycia alkoholu, zatrzymano 49 praw jazdy, 124 osoby odpowiadały przed Kolegium Karno-Administracyjnym, 1161 użytkowników dróg ukarano mandatami karnymi. (iki)

Ślonec: „Skarb w srebrnym jeziorze”; OSTRESZÓW: „Przygody Krosza”; PILA: „Iskra”; „Cztery dni Neapolu”; KORAL: „Mały walek Sammy Lee”; PLESZEW: „Madame Sans-Gêne”; RAWICZ: „Syn marnotrawny”; SŁUPCA: „Tragedia optymistyczna”; SRĘM: „Zdarzyło się w Rzymie”; ŚRODA: „Prawo i pięść”; SZAMOTUŁY: „Ostatni cowboy”; TRZCIANKA: „Proces Oscara Wilde’a”; TUREK: „Hamlet” (I i II s.); WĄGROWIEC: „Pierwsze dni”; WOLSZTYN: „Zawrót głowy”; WRZEŚNIA: „Życie prywatne”.

MUZEJA

ARCHEOLOGICZNE (ul. Miel-

Parada gwiazd koszykówki w poznańskich salach

W sobotę i niedzielę czeka nas niebyle jaka porcja emocji. Odbędzie się bowiem w Poznaniu 10 spotkań koszykówki, w których wystąpią I-ligowe zespoły kobiet i mężczyzn. Będzie to prawdziwa uczta i zarazem kołomyjka dla kibiców.

Inauguracja II rundy rozgrywek o mistrzostwo Polski koszykarzy nie wypadła zbyt dobrze dla naszych reprezentantów w ekstraklasie państwowej: Lecha i AZS-u. Zespoły te przegrały na wyjazdach i to zarówno z wzmocnionym Wybrzeżem Gdańsk (doszedł olimpijczyk Dreger), jak i z toruńskim AZS-em, który gra w tym samym składzie, jak w I rundzie. Poznaniacy będą mieli okazję do częściowej chociaż rehabilitacji. Do naszego miasta przyjeżdżają krakowskie zespoły Wisły i AZS-u. W ramach tych spotkań będziemy mieli okazję oglądać dwóch olimpijczyków, Czerwinkowskiego i Likso, którzy wystąpią w barwach Wisły. Ci dwaj należą do najlepszych i najsilniejszych zawodników polskie

go zespołu na Igrzyskach Olimpijskich w Tokio i ich występ powinien być prawdziwą uczta dla koneserów koszykówki.

Niestety, tak się złożyło, że zarówno w sobotę i w niedzielę koszykarze Lecha i AZS-u grają o tych samych godzinach. I tak w sali przy ul. Mińskiej 14a poznański AZS zmierzy się w sobotę o godz. 20 ze swoimi kolegami zrzeczeniowymi z Krakowa, zaś w niedzielę o godz. 19 podejmować będzie aktualnego mistrza Polski — Wisłę. Lech natomiast grać będzie w sali przy ul. Chwiałkowskiego w sobotę z krakowską Wisłą o godz. 20, a w niedzielę z AZS-em o godz. 19.

Poznańskie zespoły w spotkaniach z AZS-em krakowskim są zdecydowanie faworytami. Krakowianie co prawda wygrali w ostatnią niedzielę z AZS-em AWF, ale sukces ten zawdzięczają przede wszystkim fatalnej grze warszawiaków, a nie jakiejś specjalnie wysokiej formie. Gorzej nieco będzie w meczach z Wisłą. Krakowski zespół, wzmocniony Likszą i Czernichowskim, zdecydowanie pokonał ostatnio lubelski Start i AZS AWF. — Oprócz dwóch olimpijczyków, poznaniacy będą mieli okazję oglądać w zespole Wisły kilku byłych kadrowców, jak: prowadzącego na liście najlepszych strzelców ligi — Langiewicz, Niewodowskiego i weterana polskich boisk — Wójcika. Trudno powiedzieć, czy któraś z poznańskich drużyn zdążyła nawiązać równorzędną walkę z tym doskonałym zespołem. Wydaje się jednak, że atut własnej sali i publiczności, powinien być poważnym handicapem dla naszych zespołów.

Poza meczami w Poznaniu, odbędą się w sobotę i niedzielę następujące spotkania o mistrzostwo ekstraklasy koszykarzy: Wybrzeże Gdańsk — Śląsk Wrocław, AZS Toruń — Sparta Nowa Huta, AZS AWF — Polonia, Start Lublin — Legia Warszawa, AZS Toruń — Śląsk Wrocław, Wybrzeże Gdańsk — Sparta Nowa Huta, Start Lublin — Polonia Warszawa i AZS AWF — Legia Warszawa. Nas najbardziej interesują wyniki w Toruniu i w Gdańsku. W przypadku dwóch porażek Spartę Nową Huta, przy jednoczesnych zwycięstwach Lecha i AZS-u Poznania nad krakowskim AZS-em, sytuacja poznańskich drużyn — zwłaszcza AZS-u, ulegnie znacznej poprawie. (st)

2000 zawodników na zimowej spartakiadzie

Sukcesem mogą poszczycić się działacze sportowi Trzcielanki, a w szczególności Inspektoratu PGR, organizatorzy zimowej IX spartakiady powiatowej, w której wzięło udział 2136 zawodników zawodniczek. W finałach, po rozegraniu spartakiad zakładowych i rejonowych, zostali wyłonieni zwycięzcy w poszczególnych dyscyplinach.

Szachy: St. Szczepański, Zd. Dudziak, Sz. Janczewski; warcaby: kobiety — H. Koprucka, K. Grenda; mężczyźni — J. Tórz, Z. Potęga; dziewczynki — J. Górka, K. Kozbiak; tenis stołowy: kobiety — T. Zielińska, H. Koprucka; mężczyźni — J. Machowski, Z. Maternowski, dziewczynki — Z. Stańczyk, Z. Sabat, podnoszenie ciężarów: T. Węgrzyn, E. Romanik, E. Dymkiewicz, strzelanie: kobiety — J. Koperda, A. Chmielnik; mężczyźni — St. Wilk, St. Ciesiołka.

W sportowej „zgodzie” — zgodzie — wygrał St. Wilk. Drużynowo najlepszym okazał się zespół PGR Pokrzywno, następnie drużyny PGR Rumowo i Dłużewo, którym dyr. inż. E. Kubicki wręczył ufundowane nagrody. (x)

LUDOWEJ (Mostowa 7/8) — „Wielkopolski haft ludowy” — g. 9-14.

DYŻURY

SZPITAL MIEJSKI im. J. STRUŚIA — (chir., interna, okulistyka), ul. Szkolna 8/12, tel. 511-11.

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (ul. Chelmońskiego 20, telefon 544-44).

WOJEW. STACJA PR. — (ul. Kościuski 103), telefon 566-66.

APTEKI: A. Lampego 2, Marcinkowskiego 11, Dzierżyńskiego 107, Dąbrowskiego 62, Głogowska 47, TYLKO DYŻUR NOCNY: Wino-grady, Główna 53, Starejka 79, Ostroga 6, Swarzędzka 6.

LUTY	Andrzej
4	
czwartek	Ślonec: 7.31—16.42

TEATRY

W POZNANIU
POLSKI — nieczynny; NOWY — g. 19 „Dziecinny kochanek”; OPERA — g. 19 „Faust” (z nocą w Walpurgii); OPERETKA — g. 19 „My, fair lady”; MARCINEK — g. 12 i 16.30 „Bajki”.

KINA

CHODZIEŻ — Notec: „Odwet kapitana Lesza”; CZARNKÓW: „Śmierć czyha na starce”; GNIEZNO — Lech: „Pechowy Sylwe-

żyńskiego 27/29) — g. 9-15; BRO-NI (Stary Rynek) — g. 10-15; HISTORIA M. POZNANIA (Stary Rynek) — g. 9-15; INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (Stary Rynek) — g. 9-15; NARODOWE — g. 9-15.

WYSTAWY

BWA (Stary Rynek) — Arsenal — „Malarstwo Józefa Krzyżan-skiego” i „III Indywidualna Wystawa Fotografiki” — Józefa Myszkowskiego — g. 10-18.

ARSENAL — ZPAP (Stary Rynek) — Rysunki i malarstwo Genowefa Targosz — g. 10-18.

SALON PTF (Paderewskiego 7) — „Tryptyk” — g. 10-19.

MUZEUM KULTURY I SZTUKI